Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 230. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 6 października 1931 r. | Rok XXV.

„Żal mi ludu tego”

Encyklika Papieża o kryzysie, bezrobociu i zbrojeniach.

Rzym, 5. 10. W sobotę Ojciec św. ogłosił encyklikę do arcybiskupów i biskupów **na temat wielkich zagadnień doby obecnej**, tj. kryzysu finansowego, bezrobocia, zbrojenia się.

Papież ubolewa nad uczciwymi i pragnącymi pracować robotnikami, skazanymi bez własnej winy na bezczynność i skrajny niedostatek wraz z rodzinami, powtarzając za Chrystusem „misereor super turbam“ — „żal mi ludu tego“.

Szczególnie współczuje papież w encyklice swej niedoli nieszczęsnych dzieci, niewinnych ofiar dzisiejszego rozpaczliwego położenia.

Zbliżająca się obecnie **zima strachem napełnia bezbronnych bezrobotnych.**

Następnie papież zwraca się z apelem do tych wszystkich, którzy mają uczucie wiary i miłości chrześcijańskiej do **podjęcia krucjaty miłosierdzia i pomocy biednym**, aby głodnych nakarmić, nagich przyodziać, strapionych na duchu pocieszyć, uciszyć nienawiści, wzmocnić węzły pokoju wśród jednostek i społeczeństwa.

Niemałą przyczyną dzisiejszego niezwykłego kryzysu — czytamy w encyklice — jest **bezwątpienia nieokiełznany pęd do zbrojenia się, co jest powodem ogromnych wydatków, zmniejszających dobrobyt obywateli.**

Papież przeto ponawia przestrogi swego poprzednika, które, niestety, dotąd nie zostały wysłuchane i wzywa następnie wszystkich biskupów, aby przy pomocy wszelkich środków, czy przemówień, czy prasy, usiłowali oświecić umysły, otworzyć serca do najpewniejszych wskazań zdrowego rozumu, a bardziej jeszcze — przepisów wiary chrześcijańskiej.

Papież zaklina wiernych, by szczodrze odpowiedzieli na wezwania, jakie otrzymują od biskupów, a ponieważ same wysiłki ludzkie nie wystarczają, wzywa wszystkich, aby powtarzali słowa Modlitwy Pańskiej — „panem nostrum quotidianum da nobis hodie“ — „chleba naszego powszechnego daj nam dzisiaj“.

Ponieważ encyklika nosi **datę ogłoszenia ś. ś. Aniołów Stróżów (2 października)**. Ojciec św. przypomina słowa Ewangelji, aby nie odtrącono dzieci, gdyż Aniołowie widzą Ojca niebieskiego.

W końcu encykliki Papież udziela błogosławieństwa apostolskiego.

Coraz ściślejsze porozumienie watykańsko - włoskie.

Faszystom wolno należeć do Akcji Katolickiej.

(Citta del Vaticano, tel. wł. KAP, 4. 10.) Opierając się na poleceniu Mussoliniego sekretarz partji faszystowskiej zawiadomił organizacje partyjne, że na skutek **porozumienia zawartego między rządem włoskim a Stolicą Apostolską, odwołuje się okólnik stwierdzający, że przynależność do partji faszystowskiej koliduje z należeniem do Akcji Katolickiej.** Wczoraj w Watykanie zebrali się kierownicy Akcji Katolickiej celem otrzymania instrukcyj przesłanych już poszczególnym biskupom co do wprowadzenia w życie postanowień nowego układu między rządem włoskim i Stolicą Apostolską w sprawie Akcji Katolickiej.

Zmiejszenie wartości wszystkich walut o 50 proc.

Światowa sejsachteja na widowni.

Wiedeń, 4. 10. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Bazylei:

Z kół banku wypłat międzynarodowych donoszą, że główny dyrektor tej instytucji **Quesnay wypracował plan ogólnej rewizji parytetu złota.**

Projekt ten będzie przedmiotem obrad na najbliższem posiedzeniu rady nadzorczej banku wypłat międzynarodowych. **Chodzi tu o międzynarodowy projekt obniżenia pokrycia złota we wszystkich państwach do przeciętnie 20% obiegu banknotów.**

* *

Podkreślamy, że **plan wszechświatowej sejsachtei** (strząśnięcia długów) **na wzór prawodawcy greckiego Solona opublikował przed miesiącem „Dziennik Bydgoski“.**

Bank duński zawiesza wypłaty.

Berlin, 4. 10. (PAT). Prasa donosi z Kopenhagi, że **jeden z największych banków duńskich Handelsbanken popadł w trudności finansowe na skutek runu.** Bank ten zwrócił się do duńskiego banku narodowego z prośbą o pomoc.

Edison umierający.

Londyn, 4. 10. (PAT). Według nadeszłych dziś do Londynu wiadomości, **Edison znajduje się w stanie agonji.** Lada godz. **należy się spodziewać jego zgonu.** Sędziwy wynalazca **liczy 82 lata.**

Niemieckie majaczenia

o rewizji granic.

Nacjonaliści podsycają atmosferę niepewności.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 10. Od 3 dni rozbrzmiewa prasa niemiecka doniesieniami z Waszyngtonu o rzekomej konferencji pomiędzy sekretarzem stanu Stimsonem a senatorem Morrow, której **przedmiotem sprawa francusko - niemieckiego zbliżenia oraz kwestja t. zw. polskiego korytarza, jak Niemcy nazywają Pomorze.**

Morrow, który prowadził układy jako pośrednik między amerykańską a francuską delegacją na konferencji morskiej w Londynie i który uchodzi za znawcę spraw europejskich, miał przekonać Stimsona, że **sprawa rozbrojenia lądowego może posunąć się naprzód tylko na wypadek uregulowania stosunków polsko - niemieckich.**

Co do premjera francuskiego Lavala, który niebawem przybywa do Waszyngtonu, to, według źródeł niemieckich, **Francja nie pójdzie na żadne koncesje prędzej, aniżeli Stany Zjednoczone nie zagwarantują bezpieczeństwa. Ażeby do tego aktu skłonić Stany Zjednoczone, Laval — ciągle według doniesień niemieckich — miał oświadczyć Stimsonowi w czasie jego pobytu w Paryżu, że w sprawie korytarza nie będzie małoduszny (?!)**

W ten sposób propaganda niemiecka rozwija ciągle myśl rewizji granic i przyczynia się nietylko do zaognienia stosunków, ale również **wytwarza ciągle atmosferę niepewności i niepokoju, ażeby spekulować na skutkach gospodarczych wytworzonego przez siebie stanu zapalnego.**

Nasze ministerstwo spraw zagranicznych powinno przez jasne i wyraźne oświadczenie **położyć raz na zawsze kres tym majaczeniom rewizyjnym, które nie schodzą z łamów dzienników niemieckich.**

Wydaje się wątpliwe i nieprawdopodobne, aby Stany Zjednoczone zechciały mieszać się do spraw europejskich. Całość powyższego doniesienia wygląda raczej **na pobożne życzenie Niemców, aniżeli na istotne realne posunięcie polityczne Waszyngtonu.** **AR.**

Wylew Wisły na nizinach pod Świeciem.

Komunikacja z Chełmnem przerwana. — Nowa tama pod Głogówkiem zagrożna! Rolnicy ponieśli znaczne straty w plonach okopowych.

Wydelegowany do **Świecia** specjalny sprawozdawca „Dziennika Bydgoskiego“ donosi:

W ubiegłą sobotę wylew Wisły pod Świeciem osiągnął najwyższy swój poziom 5.80 m. Woda zalała Ostrów Świecki **odcinając od miasta górkę z basztą zamkową i Farę**, do której mętne potoki Wisły wtargnęły **i zalały do wysokości 30 cm. Groza większej powodzi minęła już wczoraj w niedzielę.** Woda odstępuje zwolna od murów świeckich, a już **sięgała ulicy Nadbrzeżnej. Czarna Woda (Wda) zrównała się z poziomem wylanej Wisły.**

Na nizinach ziemniaki gniją pod wodą.

W **Przechowie** za Świeciem woda dostała się do wielu zagród, zalała ogrody i **łąki na wielkiej przestrzeni**, sięgała nawet szosy. Wisła w tej okolicy na całej szerokości od Chełmna po Świecie, **przedstawia jedno morze**, z którego wyłaniają się wierzchołki krzewów i drzew.

*

Korespondent świecki uzupełnia nasze wiadomości własne dalszemi szczegółami:

Wieś Żurawia Kępa odcięta jest od świata, znajduje się pod wodą.

Ponieważ nie spodziewano się aż tak wysokiego stanu wody znalazły się pod wodą pola z niewybranemi ziemniakami i burakami, wobec czego straty będą bardzo znaczne. („Dziennik Bydgoski“ w porę ostrzegał! —red.)

W związku z powodzią został wstrzymany aż do odwołania przewóz osób przez Wisłę w Głogówku, ze strony Świecia do Chełmna.

Ostatnia powódź wykazuje znów jak zbawiennym będzie urzeczywistnienie projektu

budowy nowej tamy nad Wisłą

od Głogówka poczęwszy i skończywszy przy ujściu Wdy do Wisły. Nowa tama, której część już w bieżącym roku udało się wybudować, buduje się w takim kierunku, by uchronić od częstych powodzi Żurawią Kępę, położoną za tak zwanemi łachami, narażoną na największe niebezpieczeństwo.

Przy budowie nowej tamy nad Wisłą zatrudnionych było przeszło 200 robotników ze Świecia i okolicy, obecnie, wskutek powodzi musiano prace przerwać i ograniczyć się jedynie do obrony dokonanych prac przed falami Wisły. Oprócz tamy wybudowano nasyp dla przedłużenia szosy przechowskiej.

Kobiety hiszpańskie otrzymały prawo wyborcze.

Madryt, 5. 10. (PAT). Kortezy 160 głosami przeciwko 121 przyjęły artykuł konstytucji, **przyznający prawo wyborcze kobietom.** Prawo wyborcze posiadają zarówno mężczyźni jak i kobiety, **którzy ukończyli 23-ci rok życia.**

Łotwa okazuje „wdzięczność“ Polakom!

Dynaburg, 5. 10. (PAT). Wczoraj wieczorem władze policyjne wydały zarządzenie, **wstrzymujące na czas nieograniczony pracę Związku Polaków na Łotwie i wszystkich jego oddziałów.**

Wybory do Sejmu odbędą się w dniach 3 i 4 bm. Jedyna instytucja polityczna polska **została w swych czynnościach sparaliżowana w chwili najgorętszej pracy.**

Dziennikarze bułgarscy w polskiej gościnie

Wymiana uczuć braterskich. — Podziw dla polskiego portu.

W Gdyni.

Gdynia. (PAT) Goście bułgarscy zwiedzali na motorówce port a następnie urządzenia portowe, poczem w hotelu Centralnym odbyło się śniadanie, w czasie którego wygłosił przemówienie wicekomisarz Bederski. Nawiązując m. in. do 13-tej rocznicy wstąpienia na tron Jego Cesarskiej Mości Cara Borysa III, mówca dał wyraz zadowoleniu, że właśnie **w dniu święta narodu bułgarskiego możemy gościć, tu nad morzem Bałtyckiem,** przedstawicieli bratniego narodu. Wkońcu przemówienia komisarz Bederski wzniósł okrzyk: „Car Borys III niech żyje", który zebrani trzykrotnie powtórzyli.

Zkolei zabrał głos charge d'affaires Karandzulew, który wyraził **podziw dla wysiłku polskiego, dokonanego nad morzem — Gdyni będącej symbolem geniuszu kultury i cywilizacji polskiej.** Przemówienie swe mówca zakończył okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie przemawiał redaktor Pundew, **sławiąc historyczną misję narodu polskiego,** który w okresie kilku wieków bronił cywilizacji i chrześcijaństwa i zaznaczając, że umiłowanie wolności przez naród polski jest bezprzykładne w dziejach. Kończąc, red. Pundew wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, a następnie za pomyślność Rzeczypospolitej i bratniego narodu polskiego.

W końcu **imieniem prasy pomorskiej red. Tetzlaff** dziękował gościom za przybycie na wybrzeże polskie, które **dzięki sprawiedliwości dziejowej powróciło do ojczyzny,** poczem zakończył przemówienie okrzykiem **na cześć prasy bułgarskiej.**

Po śniadaniu wycieczka zwiedziła samochodem miasto i urządzenia miejskie, wieczorem zaś odjechała do Poznania.

Wspólna depesza do cara bułgarskiego.

Gdynia. (PAT). Z okazji święta narodowego w Bułgarji wystosowana została do cara Borysa III następująca depesza:

„Jego Cesarska Mość Car Bułgarji. Sofja.

Obywatele Gdyni i bułgarscy dziennikarze, goszczący w Polsce **przyłączają się w dniu dzisiejszym do święta całego narodu bułgarskiego** i presyłają Waszej Cesarskiej Mości wyrazy czci i najlepsze życzenia". Za obywateli Gdyni komisarz rządu Zabierzowski. Dalej następują podpisy członków wycieczki bułgarskiej.

W Poznaniu.

Udział w uroczystości biedruskiej. Odjazd do Katowic.

Poznań, 4. 10. (tel. wł.) W nocy z soboty na niedzielę przybyła tu z Gdyni wycieczka dziennikarzy bułgarskich z b. min. p. Dimo Kazasowem na czele.

Goście bułgarscy powitali na peronie, przybranym flagami polskiemi i bułgarskiemi, prezes Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich, red. Bohdan Jarochowski oraz red. Tranda. Goście zamieszkali w Bazarze.

Dziś przed południem goście zwiedzali miasto oraz uczestniczyli w akcie poświęcenia mostu w Biedrusku. Po śniadaniu goście bułgarscy zwiedzili fabrykę lokomotyw Cegielskiego na Górnej Wildzie, wieczorem zaś byli obecni na koncercie symfonicznym w Teatrze Wielkim. Po wspólnej wieczerzy, wydanej przez syndykat dziennikarzy, wycieczka odjechała w nocy do Katowic.

Japończycy w Mandżurji umacniają się

Chińscy maruderzy niszczą kraj.

Moskwa, 4. 10. Litwinow przyjął wczoraj **ambasadora japońskiego w Moskwie Hirotę** i odbył z nim dłuższą konferencję na temat obecnej sytuacji w Mandżurji.

Widocznie jednak rozmowa ta **nie dała komisarzowi Litwinowi pełnej satysfakcji, bo dzisiaj w prasie pojawiły się ataki na Japonję,** której dzienniki sowieckie zarzucają zaborcze tendencje w stosunku do Mandżurji, podsycanie separatyzmu w różnych prowincjach chińskich, oraz dokonywa nie gwałtów na ludności chińskiej.

Pisma zapewniają, **że Japonja nietylko nie odwołuje wojsk z Mandżurji, ale przeciwnie sprowadza tam nowe siły.**

Większe oddziały wojskowe wysłano do okręgu giryńskiego, gdzie rzekomo wybuchły zaburzenia.

Jednocześnie agencja Tass **przeczy kategorycznie wiadomościom o wkroczeniu armji czerwonej do Mandżurji.**

Waszyngton, 4. 10. Urzędowo ogłoszono, że Stany Zjednoczone **nie podejmą żadnego nowego kroku w sprawie zatargu chińsko-japońskiego,** ponieważ sekretarz stanu Stimson uważa, że **obie zainteresowane strony zdołają porozumieć się.**

Tokio, 4. 10. **Bandy maruderów wojskowych** stały się straszliwą plagą wsi i mniejszych miast w Mandżurji. Wobec obrzymich obszarów kraju zajętego pospiesznie przez japończyków wojska regularne zdołały zaledwie obsadzić najważniejsze miasta i linje kolejowe. Na przestrzeniach, odległych od szlaków kolejowych większych nieraz od średnich państw Europy, **hulają rozbite oddziały chińskie, zmieniwszy się z żołnierzy w rabusiów.**

Bandy te dobrze uzbrojone otaczają całe wsie, a po obrabowaniu mieszkańców z dobytku częstokroć podpalają nieszczęsne osiedla. **Obrona pogarsza tylko sytuację mieszkańców, gdyż wtedy bandyci mszczą się w okrutny sposób.**

Dwie nowe świątynie

w Warszawie i Lwowie.

Obie wzniesione na cześć Matki Bożej.

Warszawa, 5. 10. (Tel. wł.). W wczorajszą niedzielę odbyła się na **Kamionku pod Warszawą uroczystość poświęcenia nowej świątyni pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej.** Gmach kościelny nie jest jeszcze coprawda wykończony, brak zakrystji, dzwonnicy itd., jednakże można w nim odprawiać nabożeństwa. Budowa kościoła trwała 19 miesięcy, **gmach pomieścić może 3-000 osób.** Nowy kościół wzniesiony został przy ul. Grochowskiej na terenie cmentarza gdzie pochowane są zwłoki ofiar rzezi Pragi oraz bitwy pod Grochowem.

Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Garncarek, poczem przeniesiono ze starego kościółka Przenajświętszy Sakrament i odprawiono mszę św.

Lwów. (PAT). Dnia 4 bm. o godz. 10 przedpoł. odbyło się uroczyste **poświęcenie fundamentów i kamienia węgielnego pod kościół Matki Boskiej Ostrobramskiej przy ul. Łyczakowskiej.** Aktu poświęcenia dokonał ks. arcybiskup dr. Twardowski, poczem dyrektor archiwum miejskiego dr. Czołowski odczytał akt erekcyjny, na którym obecni reprezentanci złożyli swe podpisy. Po mszy świętej i kazaniu nastąpiło uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego. O godz. 18 odbyła się w sali posiedzeń rady miejskiej uroczysta akademja, którą otworzył przemówieniem ks. arcybiskup Twardowski, poczem przewodniczący komitetu budowy inż. Nadolski wygłosił okolicznościowe przemówienie: Dalszą część akademji wypełnił program wokalny.

Warszawa, 4. 10. (PAT). Dziś o godz. 18,45 pociągiem paryskim powrócił do Warszawy p. min. spraw zagr. August Zaleski. Na dworcu powitali p. ministra podsekretarz stanu p. Józef Beck, dyr. prot. dypl. Romer, dyr. gabinetu Szumlakowski i in.

Rzym, 5. 10. (Tel. wł.) Według doniesień pism, żona konsula włoskiego w Szanghaju hrabiego Galcacco Liano porodziła syna. Hrabina Edda Liano jest pierworodną córką dyktatora Mussoliniego.

Włosi zaniepokoili się

francusko - niemieckiem zbliżeniem gospodarczem.

Ruchliwość niemieckiej dyplomacji.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 10. Utworzona na podstawie układu berlińskiego niemiecko-francuska komisja gospodarcza zbierze się prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, a kandydatami ze strony niemieckiej są von Raumer, b. dyplomata niemiecki, obecny członek zarządu Związku Przemysłowców, oraz sekretarz stanu w pruskiem prezydjum rady ministrów dr. Weissmann.

Komisja prawdopodobnie zbierze się poraz pierwszy w Paryżu a następnie w Berlinie.

Jak słychać, niemiecki urząd dla spr. zagranicznych wystosował do rządu włoskiego i brytyjskiego zaproszenie o wysłanie obserwatorów do tej komisji. Bezpośrednim powodem powyższego kroku, jak się dowiaduję — jest demarche (krok) ambasadora włoskiego w Berlinie, który imieniem Mussoliniego oświadczył Curtiusowi, że **Włochy są zaniepokojone rozmiarem umów francusko-niemieckich, zwłaszcza w kierunku gospodarczego współdziałania na wschodzie Europy,** które może się z łatwością rozciągnąć na Bałkany, a więc w sferę interesów włoskich.

Curtius dał zapewnienia uspakajające i celem zapobieżenia nieporozumieniom powstał właśnie **plan zaproszenia przedstawicieli mocarstw do układów francusko - niemieckich.**

W związku z tem przyspieszoną została wizyta włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego, który przybywa do Berlina w pierwszej połowie października.

Jak widać z powyższego, ruchliwość niemieckiej dyplomacji w rozmaitych kierunkach jest nadzwyczajna, co wskazywałoby, że Niemcy za wszelką cenę dążą do odgrywania decydującej roli i powrotu do dawnego stanowiska w koncercie mocarstw.

AR.

Kupiectwo pomorskie obradowało w Świeciu.

Liczny zjazd delegatów. — Prasa nie była obecna.

W ubiegłą niedzielę zjechali się do Świecia niezwykle licznie ze wszystkich i najwięcej nawet oddalonych miejscowości delegaci Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Po wysłuchaniu mszy św. w kościele parafjalnym, po rannym posiłku i wspólnej fotografji kupcy przystąpili do obrad, które przeciągnęły się do wieczora.

Jak oświadczył prezes naszemu własnemu sprawozdawcy wysłanemu na zjazd, prasa nie była zaproszona, więc wyniki obrad jednobrzmiące i uchwalone rezolucje zarząd Związku Kupieckiego roześle do prasy już gotowe. Czekamy!

Zjazd delegatów Zwiazku Chrześc. Cechów Rzeźnickich i Wędliniarskich w Poznaniu.

Poznań, 5. 10. (tel. wł.) Ub. niedzieli o godz. 10-tej przedpołudniem rozpoczął obrady w sali restauracji Rzeźni Miejskiej w Poznaniu zjazd delegatów polskiego związku chrześc. cechów rzeźnickich i wędl. na województwo Pomorskie i Poznańskie, który miał na celu omówienie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych o dozorze nad mięsem i przetworach mięsnych oraz wiele innych aktualnych spraw. Na zjazd przybyło 121 delegatów cechu oraz przedstawiciele bratnich organizacyj z innych województw. Obrady przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych. Obszerne sprawozdanie ukaże się w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Reichswehra bierze w opiekę Stahlhelm.

„Prywatna organizacja", której śledzenie zagraża państwu!

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 10. W swoim czasie donosiliśmy **o zaaresztowaniu kilku obywateli polskich pod zarzutem szpiegostwa wojskowego.** Między nimi znajdował się niejaki Sternal, który przyjechał na zjazd „Stahlhelmu" do Wrocławia i tam został aresztowany **pod pozorem uprawiania wywiadu wojskowego, jakkolwiek „Stahlhelm" według wielokrotnych oświadczeń rządowych uważany jest za organizację prywatną, nie pozostającą pod żadną ochroną lub opieką władz państwowych.** Tem dziwniejsze wydawało się rozciągnięcie ustawy o zdradzie tajemnic wojskowych na te rzekomo prywatną organizację.

Obecnie na życzenie sądu ministerstwo Reichswehry wygotowało orzeczenie, które brzmi w ten sposób, że wprawdzie **objektywnie biorąc Stahlhelm nie ma nic wspólnego z Reichswehrą, jednak subjektywnie aresztowani mogli być zdania, że „Stahlhelm" pozostaje w stosunkach z Reichswehrą i że sprawozdanie o „Stahlhelmie" należy do tej dziedziny spraw, których utrzymanie w tajemnicy leży w interesie obrony kraju (!)**

To niesłychane, pod względem prawnym wykrętne umotywowanie ministerstwa Reichswehry **potwierdza w całej rozciągłości prawdziwy charakter tej organizacji, zmierzającej** — jak wiadomo — również do obalenia ustroju republikańskiego. Rzuca to szczególne światło na panujące stosunki, których obrazem jest **ochrona, udzielona przez urząd republikański przeciwrepublikańskim organizacjom a utożsamiająca interesy „Stahlhelmu" z interesami państwa.** Niewątpliwie odbije się powyższy fakt odpowiedniem echem zagranicą, **a rzeczą polskiej polityki jest odpowiednie naświetlenie tych wydarzeń.**

AR.

Niedobór skarbu niemieckiego.

Berlin, 5. 10. (PAT). Według informacyj, których dotychczas nie zaprzeczono, niedobór skarbu Rzeszy Niemiec wzrósł w bieżącym tygodniu **do miljarda 200 tysięcy marek.** Środki pochodzące z moratorjum H[illegible]vera **są już całkowicie zużyte.**

Największa katastrofa świata

Potop w Chinach zalał 30 tysięcy klm. kwadratowych ziemi i zerwał 4 miljony domów. Straszne żniwo śmierci.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego").

Szanghaj, w wrześniu.

Dochodzące tudotąd pisma europejskie przynoszą o potopie w dolinie Jangce-kiang tak skąpe wiadomości, że wydaje nam się, iż Europa słabo tylko zdaje sobie sprawę z rozmiarów strasznego nieszczęścia, jakie w postaci niebywałej powodzi nawiedziło Chiny. Inaczej przecież to **największe w znanych i zbadanych dziejach ludzkości nieszczęście,** musiałoby wywołać jakiś głębszy odgłos i doprowadzić do międzynarodowego wysiłku w kierunku zorganizowania pomocy.

Niech mi tedy wolno będzie, skreślić **obraz strasznej katastrofy.** Zgóry zaznaczam, że zbyt słabe jest moje pióro, aby mogło opisać ogrom nieszczęścia i wszystkie pełne zgrozy sceny, jakie się widzi i o tkórych się słyszy.

Obszar zalany wynosi **30 tysięcy kilometrów kwadratowych** i przedstawia się jak jedno olbrzymie morze. Tu i owdzie jak wysepka z oceanu wyłania się z brudnych fal wyspa szczytów domów, na których siedzą ludzi. Ile razy pojawi się samolot lub łódź jaka ,powodzianie podnoszą krzyk i wołają rozpaczliwie o ratunek. Na to, żeby tych rozbitków uratować, trzebaby mieć olbrzymią flotę zwinnych motorówek, któreby wszędzie mogły dotrzeć. Ale i taka flota nie zdołałaby uratować wszystkich. W kołach urzędowych obliczają, że na skutek powodzi około **14 miljonów ludzi straciło dach nad głową a blisko 4 miljony ludzi zginęło czy to w wodzie, czy też przez głód i zarazę.** Dwie ostatnie klęski potęgują katastrofę do niepojętych rozmiarów. Zachodzą **wypadki, mrożące krew w żyłach.** Np. na płynącym na falach dachu zerwanego domu znaleziono 3 kobiety, z których jedna kurczowo przyciskała do siebie zawiniątko. Kiedy je ostrożnie rozwinięto, oczom oddziału ratunkowego straszny przedstawił się widok. Zawiniątko zawierało szkielet **3-letniego dziecka.** „To było moje dziecko — opowiedziała nieszczęśliwa matka — zjedliśmy je z głodu".

Inny oddział ratunkowy dotarł po mozolnej walce z falami, unoszącemi belki i drzewa, do nieco wyżej położonej wioski, z wszystkich stron otoczonej olbrzymiem morzem. Na samym brzegu stała gromada ludzi, wyjących jakby w opętaniu. Kiedy się łódź zbliżyła do wyspy, zauważono ułożony na wybrzeżu **stos czarnych trupów,** od których wstrętna woń docierała do samej łodzi. **Zaraza.** Nie chcąc narazić stanu zdrowotnego bezdomnych w obozie, mieszkańców zarażonej wioski trzeba było pozostawić własnemu losowi. Podobnie wśród strasznych męczarń **giną dziesiątki tysięcy.**

Mimo wszelkich środków ostrożności od czasu do czasu w barakach dla bezdomnych wybucha zaraza. **Brak środków leczniczych** uniemożliwia skuteczną z nim walkę. Władze pomagają sobie w ten sposób, że chorych np. na cholerę wrzuca się do fal wezbranej rzeki. I tak **skazano na śmierć** z jednego tylko obozu bezdomnych 1500 chorych ludzi.

Głód dziesiątkuje miljonowe szeregi bezdomnych. Trzeba było zmobilizować specjalną armję kulisów, którzy przez cały dzień kopią groby dla tych, którzy padli z wycieńczenia.

Oto obrazek z okolic, dotkniętych t. zw. „chińskim potopem", który jest największą katastrofą w dziejach ludzkości. **Czekajewski.**

Zaciekłość i przewrotność

idzie u rządu meksykańskiego w parze.

(KAP). Delegat apostolski w Meksyku, Msgr. Ruizy Flores, donosi o nowej fali **prześladowań katolików** w tym kraju. Sejm stanu meksykańskiego Yucatan przyjął projekt ustawy, na mocy której liczba księży katolickich w tym stanie ma być zmniejszona **do dziewięciu.** Arcybiskup Yucatanu zaznacza, że dotychczas liczba ta była określona na 41, co dawało stosunek: jeden ksiądz na 10.000 katolików. Obecnie mała ta cyfra ma być jeszcze zmniejszona o 32. Tekst tej ustawy nie jest jeszcze znany, ale Stalica Święta poleciła delegatowi apostolskiemu, by duchowieństwo mimo wszystko spełniało swój obowiązek aż **do ostatka.** Podobne prawo uchwalone zostało w stanach: Veracruz — **13 księży na przeszło miljon dusz,** Chiapas — **9 księży na 350.000 dusz.** Natomiast sejm stanu Coahuila dużą większością głosów odrzucił projekt elementów radykalnych o ograniczeniu liczby księży do jednego na 10.000 mieszkańców. Antykościelne zarządzenia, zwrócone przeciwko duchowieństwu, przewidywane są również w czterech innych stanach meksykańskich.

(Rząd meksykański rozszalał się wprost w nienawiści do Kościoła. Wierzy, że po wytępieniu katolickich pasterzy — rozbiegną się wierne stada. Zapomina tylko, że wszędzie, gdzie żyją katolicy, znajduje się cząstka opoki Piotrowej, której złość ludzka nie przemoże. — Red.).

Heimwehra w pace.



Przywódcy niedawnego puczu w Austrji dostali się do kozy, z wyjątkiem głównego bohatera tej rewolucyjnej operetki, adwokata dra Pfriemera, który chwalebnie drapnął do Włoch, aby ocalić swą skórę przed paragrafem karnym o występek przeciw bezpieczeństwu i całości państwa. Rycina nasza przedstawia podwórze więzienne w Lincu, po którem spacerują gęsiego uwięzieni rewolucjoniści. Na czele kroczy w tyrolskim stroju narodowym ks. Stahremberg, który przed aresztowaniem uciekł na zamek swego przyjaciela, ale policja znalazła go tam i wyciągnęła z pod łóżka, pod które się schował. Stahremberga — jak to zresztą zaraz przepowiedzieliśmy — wypuszczono już na wolną stopę, bo to jest pajac polityczny, którego nie można brać na serjo.

300 więźniów politycznych głoduje w więzieniach bolszewickich.

Wilno. Do Wilna nadeszła wiadomość o trwającej od tygodnia wielkiej głodówce w więzieniu karnem w Połocku. Nie przyjmuje pożywienia 300 więźniów politycznych. Władze sowieckie zarządziły wysłanie 200 więźniów do innych więzień. 100 głodujących osadzono w pojedyńczych celach i zastosowano względem nich ostre represje.

Wilno, 5. 10. (PAT). W czasie robót kanalizacyjnych na jednej z ulic **osunęła się ziemia, zasypując 4 robotników,** znajdujących się na znacznej głębokości. **Trzech z nich zdołało się uratować, czwarty dostał się pod spadające deski, które przygniotły go a ziemia zasypała.** Wezwano pogotowie straży ogniowej, które po 6 godzinej akcji wyrąbało deski i usunęło ziemię, wydobywając zwłoki robotnika.

10)



(Ciąg dalszy.)

Przybyły dygnitarz przywitał się chłodno z czekającymi, poczem odrazu przystąpił do rzeczy, posługując się stylem kunsztownie lakonicznym:

— Łapina niema, wiem. To źle! On powinien czekać, nie my. Wogóle jestem z niego niezadowolony. Robi głupstwo za głupstwem. Porwanie Wiery Rusanow było idjotyzmem. Zarówno sam fakt, jak przedewszystkiem wykonanie. Poseł nie ma dość słów potępienia. Jeśli stary Rusanow istotnie uciekł, należało córkę śledzić dyskretnie, aż sama nas do kryjówki zaprowadzi. To trzeba naprawić, Wasylu Iwanowiczu. Schwytanego szpicla...

— O mnie mówi — mruknął Rafał Królik, obrabiający zębami korek swej butelki, najbardziej uparty korek z dotychczas spotkanych w życiu.

— Schwytanego szpicla trzeba spławić tej nocy, ale tak, aby jego śmierć wyglądała na nieszczęśliwy wypadek.

— Wisłę mamy pod nosem, towarzyszu Laksberger, hu hu hu — zarechotał „bas", a biednemu Rafałowi dusza się spociła na takie dictum.

— Wisła? Można. Dobry pomysł. Wszystko co miał przy sobie włożyć mu napowrót w kieszenie, żeby policja nie miała kłopotu z zidentyfikowaniem zwłok. Utopić zgrabnie, bez śladów wszelkiej walki.

— Zrobi się, towarzyszu. Sam dopilnuję.

— To nasza specjalność — dorzucił drugi.

Rafał Królik westchnął smętnie nad swoją niedolą.

— Bardzo miła kompanja — syknął z wisielczym humorem i z nagłą determinacją zaatakował butelkę; postanowił urżnąć się choćby do nieprzytomności. — Nie będę nikogo o litość prosił. Pójdę na śmierć, jak w taniec. Co? Ja się boję? Kto to powiedział!? — rozmawiał z duchem swoim, bardzo sympatycznym duchem, ale znacznie tchórzliwszym, niż wyszczekany język. — Jeśli się chcę napić, to dla fantazji tylko, rozumiesz, kpie? — rzekł duchowi onże język Rafała, poczem zęby wgryzły się raz jeszcze w przeklęty korek, daleko z ciemności wysterczający i jakby już wydrążony przez stare razy korkociągu, lecz pomimo to niesłychanie oporny, rzekłbyś: wmurowany! Gotując się do ostatecznej rozprawy z tym klinem, odgradzającym go od spodziewanego likworu, który męstwo wlewa w żyły męża, wciągnął Rafał w płuca wielorybi haust powietrza, aż mu w skroniach zadźwięczały „dzwonki alarmowe"...

—Z Wierą Rusanow pomówię sam — ozwał się towarzysz Laksberger, spacerując po sali w towarzystwie dwóch satelitów. — Gdzie są więźniowie?

— Tu — tutuuuu! — zabrzmiało z kąta donośnie i dźwięcznie.

— Co to? — wrzasnął Laksberger.

— Istotnie, co to było?

— Jakby saksofon.

— Raczej klarnet.

—W każdym razie jeden z tych — tam instrumentów.

— No, darujcie, towarzyszu, ale żaden instrument nie zagra bez...

— Cicho! Słyszeliście? Tam się coś poruszyło.

Trzej mężczyźni naciągnęli szybko na twarze czarne domina, wydobyli broń i w przezornej tyraljerze ruszyli w stronę podjum orkiestry, pod którem Rafał Królik dzwonił zębami na alarm; poniewczasie zrozumiał swoją fatalną omyłkę i miotał straszliwe przekleństwa na ustnik jakiegoś instrumentu, który w ciemnościach upodobnił mu się do szyjki butelki. Na nic się nie zdało, że napowrót wpełznął głębiej. Wyciągnięto go za kark, a widok 3-ch zamaskowanych drabów i trzech rewolwerów wymierzonych tak „zachęcająco" wykruszył z niego ostatnie grudki odwagi. Stał na gumowych nogach przed straszliwym areopagiem, który przed chwilą wydał nań wyrok śmierci i nieprzytomnym wzrokiem wodził dokoła. „To nie kościół, ale jakaś gorsza salka dancingowa", przemknęło mu przez myśl, gdyż jego tępe spojrzenia musnęły rozwieszone girlandy na ścianach, dwa rzędy stolików z krzesłami i utknęły na estradzie orkiestry, gdzie w nieładzie leżało mnóstwo instrumentów muzycznych. A potem strach go ogarnął, że chyba zwarjował, skoro tak bezwartościowe spostrzeżenia pochłaniają jego uwagę teraz, w ostatnich godzinach życia.

— Ach, to jest ów szpicel — rzekł towarzysz Laksberger; — no, jutrzejszy nieboszczyk nie jest dla nas groźny — dodał, zrywając z twarzy domino, a dwaj inni poszli za jego przykładem; — odprowadźcię go do piwnicy i wracajcie tu zaraz; będziecie mi potrzebni.

Dwóch rosłych drabów wzięło Rafała w środek. — Marsz! — huknął „bas", darząc więźnia takim szturchańcem, że ten nakrył się nogami... związanemi.

— Co to znaczy? — zaprotestował płaczliwie. — W Łubiance jestem, czy gdzie?

— Niech ci się zdaje, że w Brześciu nad Bugiem — zachichotał szyderczo Laksberger, kopiąc bezbronnego gdzie popadło.

Zorjentowali się wreszcie, że jeniec nie może ani kroku postąpić i przecięli postronek, krępujący mu nogi. — No, teraz jazda — padła komenda.

Dochodzili już do drzwi, gdy Laksberger, przechadzający się po sali, przypomniał sobie jeszcze jedną sprawę: — Czy zwłoki tego zdrajcy już usunięto? — spytał. — Prawdopodobnie tak — odparł Wasyl Iwanowicz. — Jeżeli mówicie „prawdopodobnie", to znaczy, że nie; niech więc Mikołaj zrobi to natychmiast. Dzisiejsza noc jest wymarzona dla takiej roboty — orzekł herszt tego małego, ale jakże dobranego grona, i uśmiechnął się do swoich wypolerowanych paznogci. — A szpicla mi tak spławić, żeby żadnych śladów nie było — przypomniał, wyjmując złotą papierośnicę.

— To pewnie pamiątka po którymś z mych poprzedników — mruknął Rafał posępnie; — no, moim dobytkiem nie obłowicie się, zbiry!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

List z Krakowa.

Kraków uniknął klęski powodzi. — Pomoc dla bezrobotnych. — Nieudała impreza sanacyjna. — Konferencja kolejowa. — Nominacja dyrektora naczelnego Kasy Oszcz. — Zebranie Ch. Z. Z. — Z teatrów.)

Powódź, która dotknęła kilka powiatów wojew. Lrakowskiego, ominęła tym razem Kraków. Jedynie woda z przepełnionych kanałów dostała się do suteren i piwnic domów niżej położonych, nie wyrządzając zresztą poważniejszej szkody. Tem niemniej niebezpieczeństwo zalewu wodę Wisły grożące corocznie miastu, powinno zwrócić uwagę miarodajnych czynników na **konieczność zabezpieczenia Krakowa przed powodzią.** Chodziłoby o wykończenie robót około budowy kolektora, które to roboty przewlekają się w nieskończoność. Dopóki te prace nie zostaną wykończone, nie można dokonać należytego obwałowania brzegów Wisły, co jedynie zabezpieczyłoby miasto przed powodzią. Z okazji tegorocznej powodzi nasuwają się różne pytania na temat działalności ministerstwa robót publicznych, do którego należą sprawy regulacji rzek i potoków. Coś niby robi się w tej sprawie, ale idzie to wszystko żółwim krokiem. Mówi się o braku funduszów na roboty regulacyjne i kanałowe, a wydaje się grube miljony na bezrobotnych. A przecież **przy robotach wodnych mogłoby znaleźć tysiące bezrobotnych pracę i zarobek.** Nie trzeba też zapominać o tem, ile to miljonów idzie corocznie dosłownie z wodą, oraz ile rząd względnie Skarb Państwa wydaje rok rocznie na powodzian i na pomoc dla nich. Uniknęłoby się tego wszystkiego, gdyby się przyspieszyło tempo robót rzecznych.

Sprawa pomocy dla bezrobotnych w mieście naszem koncentruje się w rządowym komitecie pomocy dla bezrobotnych. Narazie komitet ten otwarł piękny lokal przy ul. św. Tomasza. Zaczęło się zatem od tworzenia wielkiego aparatu biurowego, z czego dla bezrobotnych nie płynie oczywiście żadna korzyść, a raczej strata, bo utrzymanie lokalu i całej biurowości pochłonie część funduszów przeznaczonych na pomoc dla bezrobotnych. Źle się stało nie tylko w Krakowie, ale w całem państwie, że z zazdrości o swoje wpływy rząd ubija akcję episkopatu na rzecz pomocy dla bezrobotnych. Przez to **osłabia się zaufanie społeczeństwa do całej akcji.** Należało ze strony rządu udzielić episkopatu pomocy, sam zaś rząd powinien wszelkie wysiłki kierować ku zwalczaniu bezrobocia. Niestety sanacja ma zawsze swój rozum, który jednak nie wystarcza państwu.

Zwołany do Krakowa III zjazd rezerwistów nie wypadł imponująco. Reżyserzy zjazdu liczyli na tysiączne rzesze uczestników, zaprosili nawet na zjazd p. Prezydenta, który jednak nie przybył. Ale **to wszystko nie odniosło oczekiwanego skutku.** Bieda i nędza panująca wśród ludności, zatrzymała w domach owe oczekiwane tysiące. Wogóle obecny kryzys gospodarczy nie nadaje się na tego rodzaju imprezy. Należałoby wszelkie masowe zjazdy odroczyć do lepszych czasów. Nikt na tem nie straci z wyjątkiem chyba kilku czy kilkunastu jednastek, które robieniem nastrojów chcą pokryć swoje niepowodzenia na polu walki z kryzysem gospodarczym.

W Krakowie odbywa się **konferencja delegatów Polski, Niemiec i Rosji w sprawie przewozów kolejowych przez Polskę.** Z ramienia ministerstwa komunikacji przewodniczy delegacji polskiej naczelnik wydziału p. Matoga. Konferencja zakończy swe obrady w dn. 10 bm.

O naczelną dyrekturę Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa, opróżnioną przez śmierć ś. p. Federowicza, toczyły się przez kilka tygodni **walki między sanacyjnymi kandydatami na tę wpływową i intratną godność.** Zyskał na tej walce dotychczasowy dyrektor p. Darawski, którego wobec niemożności dojścia do zgody zamianowano naczelnym dyrektorem Kasy. Wybór ten jest zresztą bardzo trafny, bo p. Darawski jest bardzo cenionym fachowcem i zasłużonym około rozwoju najsilniejszej w Krakowie instytucji finansowej. **B. prezydent miasta p. inż. Rolle został wybrany dyrektorem z wyboru tejże Kasy.** W ten sposób został wynagrodzony za przysługi oddane sanacji przez zabiegi o rozwiązanie rady m. Sanacja jest czasem wdzięczna, oczywiście dla swoich.

Zgromadzenie w sprawie bezrobocia odbyło się w dn. 1 bm. z inicjatywy tutejszej organizacji Ch. Z. Z. Przybyli na zebranie bardzo liczni przedstawiciele robotników i pracowników umysłowych. Przewodniczył b. senator Adelman, referaty wygłosili pp. poseł Ch. D. Gruszczyński, b. senator ks. Kasprzyk, b. poseł Puchałka, adwokat dr. Rozmarynowicz i sekretarz Ch. Z. Z. Front. Uchwalono powołać do życia komitet, który zajmie się organizacją pomocy dla bezrobotnych członków Ch. Z. Z. oraz ich rodzin, zwłaszcza dla dzieci.

Teatr im. Słowackiego rozpoczął w dniu 25 ub. m. tegoroczny sezon — komedją „Powrót do grzechu". W dniu 3 bm. odegrany został dramat **„Mindowe" Słowackiego.** Przedstawienia operowe Towarzystwa operowego cieszyły się dużą frekwencją. Przyczyniły się do tego wybitne siły śpiewackie m. in. Ada Sari i Dygas. W teatrze „Bagatela" przy ul. Karmelickiej gra zespół rewjowy z Warszawy.

a.

Alegorja do procesu brzeskiego



Ohydny żonobójca skazany na karę śmierci.

Lwów. Przed trybunałem przysięgłych w Stryju stawał ponownie Wasyl Sendega, robotnik z Lisowic, pow. dolińskiego, oskarżony o zbrodnię skrytobójczego morderstwa. Dnia 31 stycznia br. **zamordował on żonę swą Annę,** leżącą na piecu **wraz z małem dzieckiem. Przeciął jej nożem gardło,** co spowodowało jej momentalną śmierć. Na rozprawie dnia 11 maja br. zasądził go trybunał przysięgłych na **karę śmierci przez powieszenie.** Wyrok ten ze względów formalnych Najwyższy Sąd uchylił. Przy drugiej rozprawie przysięgli ponownie zatwierdzili pytania co do winy, wobec tego padł również **wyrok na karę śmierci.**

Wywrotowcy na ławie oskarżonych

Łódź. Przed sądem okręgowym w Łodzi toczyła się sprawa przeciwko Szymborskiemu Aleksandrowi i Teofili Silberstein z Warszawy, aresztowanym przez policję na zebraniu konspiracyjnem w Łodzi w domu niejakiego Tobiaka. Oskarżonych skazano po udowodnieniu ich akcji antypaństwowej na 4 lata ciężkiego więzienia. Zaznaczyć należy, że Teofila Silberstein już w roku 1927 skazana została przez sąd okręgowy w Warszawie za działalność antypaństwową, zdołała jednak po wyroku zbiec i aresztowano ją dopiero w Łodzi.

Pracodawcy gaszą ogień benzyną.

(Telefonem od wł. korespondenta.)

Berlin, 2. 10. (PAT). W związku z ożywioną akcją komunistyczną w zagłębiu Ruhry **doszło wczoraj do większych starć w Duisburgu.** Ulicami miasta przeciągały **grupy demonstrujących bezrobotnych.** W dzielnicach robotniczych wydarzyły się **napady na sklepy.** Policja interwenjowała. W godzinach wieczornych na przedmieściu miasta doszło do rozruchów.

Również w Dortmundzie **komuniści zorganizowali pochody głodowe** przyczem między demonstrantami a policją **dochodziło do starć.** W kopalniach w miejscowości Waldenburg bezrobotni **nie dopuścili górników do pracy.**

Berlin, 2. 10. (PAT). Na całym obszarze Rzeszy walka o umowę taryfową **weszła w stadjum zaostrzenia.** Ilość wypowiedzianych umów taryfowych wzrasta coraz bardziej z każdym dniem. **Przedsiębiorcy domagają się zniżki płac zarobków, dochodzącej do 25%.**

Stryczek zamieniono na dożywotnie więzienie.

Lwów, 2. 10. (PAT.) W sali sądu okr. karnego we Lwowie rozpoczął się dziś o godz. 8 rano **sąd doraźny nad bandytą Karolem Kwikiem,** oskarżonym o udział **w napadzie na pociąg towarowy** w nocy z 11 na 12 bm. Trzech osobników dokonało napadu na pociąg towarowy obok lasów białohorskich pod Lwowem. Pociąg był konwojowany przez posterunkowych. W czasie wymiany strzałów jeden z napastników Pankow został zabity, dwóch innych zaś zbiegło. Jak wykazały dochodzenia, jednym z napastników był Kwik, którego nazajutrz aresztowano. Po przesłuchaniu szeregu świadków zarządzona została o godz. 14 przerwa w rozprawie. Po wznowieniu rozprawy sąd o godz. 21 wydał wyrok, skazujący Karola Kwika na karę śmierci przez powieszenie, zmieniając mu tę karę na dożywotnie więzienie.

Przegląd kobiecy.

Tapety ze szkła. — Warszawska Szkoła Wychowawczyń Domowych. — Jak pracuje policja kobieca?

Słyszałam kiedyś, że pewna pani **umarła z powodu — tapety.** Chorowała długo, lekarze nie mogli znaleźć przyczyny, aż wreszcie umarła. Wtedy wpadł ktoś na pomysł, badania tapet w pokoju, w którym przebywała. I otóż okazało się, że tapeta — zdaje się barwa jej trująca — spowodowała śmierć. Zakrawa to na bajkę i pierwsza nie uwierzyłabym, gdyby wiadomość nie pochodziła z wiarogodnych ust.

Śmierci coprawda nie obawiają się ci, którzy odrzekają się od tapet i zamiast tego malują ściany olejno, albo inaczej. Ale w każdym razie: fakt, że dużo osób woli mniej przytulne ściany malowane, świadczy o tem, że dotychczasowe tapety nie zadowoliły ludzi i mają niejedną wadę.

Główna bodaj ta, że nie można takich obić myć i że za niemi gnieździ się łatwo robactwo. Czyli że trudniej o wzorową czystość, a zatem higjenę w pokoju wytapetowanym. Natomiast, i tego mi bodaj nikt nie zaprzeczy — bywają pokoje tapetowane o wiele przytulniejsze przez efekt barw, który w nich łatwiej osięgamy, aniżeli przy zwykłem malowaniu ścian.

Obecnie rzucili fachowcy w tej dziedzinie na rynek bardzo ciekawą rzecz: mianowicie **tapety ze szkła.** Takie tapety z tkaniny szklanej wytwarza pewna przędzalnia szkła w Turyngji. Podobno odznaczają się wielką barwnością i trwałością kolorów, a prócz tego można je łatwo zmywać. Przyszłość okaże, czy tego rodzaju przemysł na prawdę oznacza postęp w tej dziedzinie.

* * *

Cudzoziemki, przebywające czas jakiś w Polsce uderza zwykle jedno, i to mianowicie, że u nas **poświęca się mniej uwagi dzieciom,** aniżeli naprzykład w Anglji, Francji, Szwajcarji.

Weźmy na ten przykład matkę, poszukującą niani, albo piastunki. Bierze ona sobie **siłę jak najtańszą,** zazwyczaj młodziutką dziewczynkę ze szkoły powszechnej, naturalnie zupełnie niewykwalifikowaną i niedoświadczoną i jej powierza bez skrupułów to, co przecież ma najdroższego na świecie. „Dla dziecka wystarczy —".

Zdaje się, że bezpieczniej byłoby brać jako służącą siłę niewykwalifikowaną — ale do dziecka??

Widać jednak, że ostatnio i nasze polskie matki —, jako że nowsze pokolenia są bardziej oświecone — nie zadowalają się już „bylejaką" nianią. Z pewnością są to przedewszystkiem te kobiety, które zmuszone są dla pracy zarobkowej przez szereg godzin dziennie przebywać poza domem. Takie szukają wychowawczyni domowej, którejby na prawdę bezpiecznie powieszyć mogły swoje pociechy.

Szkoła wychowawczyń domowych istnieje n. p. w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej. Prowadzą ją siostry Miłosierdzia pod wezwaniem Matki Boskiej Loretańskiej. Szkoła ta jest własnością magistratu, łożącego także na ubranie i utrzymanie dziewcząt, oraz na przedszkole, przedstawiające dla dziewcząt materjał do ćwiczeń praktycznych.

Matki ze sfer tak zwanych inteligentnych podobno otaczają zakład ten wielką życzliwością. Zbyt dobrze rozumieją wielką wartość jego zwłaszcza w czasach obecnych. Popyt za wyszkolonemi wychowawczyniami domowemi powinien być bardzo wielki.

Dziwnym trafem jednakże garnie się do tego zawodu stosunkowo **mało dziewcząt** ze szkół powszechnych. Idą na krawieczyznę, bieliźniarstwo, haft, stenografję lub pisanie na maszynie — a wprost boją się posady pracownicy domowej. Nie chcą być **„pod panią".** Wolą pobierać głodowe pensyjki i mieszkać gdzieś kątem, a nie rozumieją, że **praca domowa jest materjalnie o wiele korzystniejsza, bo daje i utrzymanie, mieszkanie, opał i światło i jeszcze wynagrodzenie pieniężne.** Tyle pań, pracujących poza domem gwałtownie potrzebuje takiej wyręki, a znaleźć siłę odpowiednią nie sposób. Dużo winy jednakże należy przypisać samym paniom domu, które dotąd wielokrotnie **nie nauczyły się jeszcze traktować** swych podwładnych jako ludzi z normalnem poczuciem swej godności, nie uwzględniają u nich potrzebę **odpoczynku i rozrywki,** do której wszak sobie przyznaje się pełne prawo.

* * *

I w Poznaniu posiadamy **policję kobiecą.** Dziś jednakże podzielę się wiadomościami o kobiecej policji w stolicy. Istnieje tam **brygada sanitarno-obyczajowa** przy urzędzie śledczym.

Mimowoli staje mi w wyobraźni mnóstwo głów kiwających to z pobłażaniem, to z oburzeniem: policja kobieca! Także coś! Do czegoż te kobiety dzisiejsze się zabierają!

Przypatrzmy się jednak ich działalności, a może nawet sympatję i wdzięczność poczujemy dla tej placówki kobiecej pracy zawodowej.

Cóż one robią?

Otóż: 1) **bronią** kobiety przed wyzyskiem seksualnym, 2) uzyskują potępienie i **karę** za najbrudniejszą ze zbrodni: ciągnienie zysków z nierządu kobiety.

Dopóki bowiem nie było policji kobiecej, nie wiedziano w aktach warszawskiego urzędu śledczego nic o walce z **handlem kobietami i dziećmi,** z potajemnemi domami rozpusty i innemi potwornościami. Teraz zato jest walka ta bardzo intensywna.

Niedarmo naprzykład wybrał się w nocy oddział kobiecy na rewizję aż **dziewięciu potajemnych zakładów.** Poprzednio przeprowadzono dokładne wywiady — owej nocy **aresztowano około stu osób.** W jednym pokoju n. p. znaleziono zamkniętą na klucz 16 letnią córkę zamożnego kupca z prowincji. Przetrzymywano ją siłą i zmuszano do nierządu. Gdzieindziej znaleziono ukrytego w szafie poszukiwanego oddawna sutenera.

Niebezpieczne są takie wyprawy i owi ciemni zbrodniarze bronią się nieraz rozpaczliwie.

To też podziwiać trzeba **odwagę i poświęcenie policjantek.**

Czyż uda im się kiedyś oczyścić Polskę z brudu i krzywdy tego rodzaju?

M. N.

Propaganda bezbożnictwa i komunizmu

za rządowe pieniądze.

„Wiadomości Literackie" demoralizują społeczeństwo polskie.

(KAP) Polskie sfery rządowe napewno mają na celu zwalczanie komunizmu. Wszak prasa bolszewicka pełna jest nienawiści do Polski i jej kierowników. Wszak rozwój komunizmu zagraża państwowości polskiej. Czynniki, walczące z komunizmem, nieraz znajdowały u władz wojskowych i cywilnych poparcie w walce z bolszewizmem.

Jak sobie wytłumaczyć wobec tego dziwne przenikanie akcji rozkładowej do środowiska państwowców polskich? Jest wśród nich wielu lewicowców i bezwyznaniowców. Sympatje dla „postępu" bywają nieraz silniejsze od miłości niepodległej Ojczyzny. Szczery demokratyzm, dla którego najbardziej sprzyjającem powietrzem jest katolicyzm, niejednokrotnie pod wpływem idei materjalistycznych i bezwyznaniowości wyrodnieje w nihilizm, w amoralizm. I to jest wyrównanie dróg dla komunizmu. Wśród nawału spraw aktualnych i trudności ekonomicznych mężowie stanu nie zdają sobie sprawy z tego, na jakie

manowce, grożące zatratą, pcha się kulturę polską, jak jedną ręką popiera się komunizm, a drugą zwalcza.

Bo czemże jest obalanie religji, rodziny, plucie na patrjotyzm, akcja antymilitarystyczna (ale nie dla Sowietów), szerzenie erotomanji i wyuzdania płciowego, propaganda rewolucji, podkopywanie zasad życia społecznego, mozolnie stworzonych przez wieki, jak nie prostowaniem ścieżek dla „nadchodzącego chama", jak nazwał typ bezbożnego rewolucjonisty Mereżkowskij?

Wiadomo jest, że ten nihilizm na eksport z ghetta w świat gojów, jak zarazki wrzucane do studzien czystej wody, obliczony jest na ruinę moralną, na rozchwianie chrześcijaństwa.

U nas akcję rozkładową prowadzą „Wiadomości Literackie".

Mają one charakter wybitnie żydowski, pomimo szabesgojowania Irzykowskiego, Boya, Skiwskiego, który bez trudności przerzucił się od wydawnictw św. Wojciecha do wydawnictw Grycendlera i Spółki.

Niesamowicie wygląda fakt, że organ spółki Słonimski, Tuwim et consortes jest podobno subsydjowany i że Ministerstwo Spraw Zagranicznych właśnie tej spółce powierzyło propagandę literatury polskiej zagranicą (Pologne Littéraire). Wystąpią tam czasem Wierzyński lub Iwaszkiewicz, ale obok tego

drukują i chwalą komunistę Broniewskiego, rewolucjonistów Słobodnika i Piechala.

Na łamach organu, drukującego wyjątki z pism i przemowy marszałka Piłsudskiego, znajdziemy obszerniej od polskiego prowadzony dział literatury i sztuki bolszewickiej i żydowskiej. Faktorami literacko-artystycznymi między nami a Francją są Muttermilchy i inne Gottlieby. Okrasą sensacyjną „Wiadomości" są

wystąpienia wojującego ateizmu pióra Hulki-Laskowskiego i kampanja za wolną miłością, rozwodnictwem i wszelkiego rodzaju rozluźnieniem płciowem Boya-Żeleńskiego, któremu sekundują Słonimski i Krzywicka.

Od czasu do czasu spotykamy „objektywną" ocenę pism Lenina, Trockiego, lub filmów sowieckich. Oszernie pisze się o autorach bezwyznaniowo-erotomańskich, zwłaszcza pochodzenia żydowskiego. Specjalnem poparciem cieszą się wydawnictwa „Roju" (redaktor Melchjor Wańkowicz, wydawca Kister), oraz „Bibljoteki Groszowej" (wydawcy — czterech Winawerów). O Zweigu, Finku, o żydach zawsze najobszerniej. W kwestjach, gdzie należałoby zająć jasne stanowisko (n. p. ostatnio podróż Shaw'a do Rosji) — „objektywizm" posunięty tak daleko, że

niewiadomo, co to jest: krytyka czy propaganda bolszewizmu?

Trudno łączyć rząd z agitacją za spędzaniem płodu, ze zwalczaniem religji, która jest urzędowo w szkolach uznana przez Ministerstwo Oświaty, z szerzeniem amoralizmu, z wywyższaniem twórczości niepolskiej ponad rasowo-polską, ze zręcznym „objektywizmem" w stosunku do bezbożnictwa i komunizmu. Bo zważmy, że tej samej grupie literackiej powierza się propagandę literatury polskiej zagranicą. Jesteśmy skłonni wierzyć, że jest tu pewne niedopatrzenie, za które jednak ponoszą odpowiedzialność właściwi referenci.

Wobec tego, że „Wiadomości" są wyraźnie produktem bezwyznaniowej lewicy i organem bardzo sprytnie prowadzonej przez p. Grycendlera propagandy rozkładu moralnego, wobec tego, że niejednokrotnie, zwłaszcza piórem Hulki-Laskowskiego, występowały otwarcie przeciw Kościołowi i jego nauce,

należy przestrzec najusilniej wierzących przed popieraniem lub obojętnem tolerowaniem tego wydawnictwa.

Ideowe grupy katolickie, pracujące na polu kultury i oświaty, będą miały szczególną zasługę w tępieniu tego czasopisma i uświadamaniu co do tendencyj jego najszerszych kół społeczeństwa.

Człowiek, który ma do dyspozycji 25 miljardów złotych.



Oto mister Mitchell, prezydent narodowego Citybanku w Nowym Jorku. Bank ten połączył się niedawno z przepotężnym trustem farmerów, a następnie z Bankiem Amerykańskim i dysponuje obecnie kapitałem blisko 3 miljardów dolarów.

Mussolini bierze udział w winobraniu.



Winobranie we Włoszech jest czemś w rodzaju polskich dożynków. W dożynkach bierze udział nasz Prezydent, winobraniem zaś interesuje się Mussolini. Tem bardziej, że forsuje on bardzo rolnictwo i ogrodnictwo, aby Włochy uniezależnić od importu obcych ziemiopłodów.

Niezależni socjaliści niemieccy tworzą własne stronnictwo.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 3. 10. W dniu wczorajszym odbyło się **pierwsze posiedzenie nowej niemieckiej partji socjalistycznej,** składającej się z wykluczonych członków oraz sympatyków, którzy przestąpili do nowej organizacji.

Cały wrocławski okręg partji socjalnodemokratycznej przeszedł do obozu wykluczonych i w dniu wczorajszym we Wrocławiu na zebraniu około 3 tysięcy osób wykluczeni posłowie Ziegler i Seydewitz **wypowiedzieli się przeciwko polityce tolerowania rządu Brüninga,** jaką od szeregu miesięcy uprawia socjalna demokracja niemiecka.

Przyjęta rezolucja **domaga się założenia socjalistycznej partji robotniczej Niemiec,** a w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Berlinie pierwsza ogólnopaństwowa konferencja, która wykaże, **jakie siły istotne stoją poza nowem stronnictwem.** **AR.**

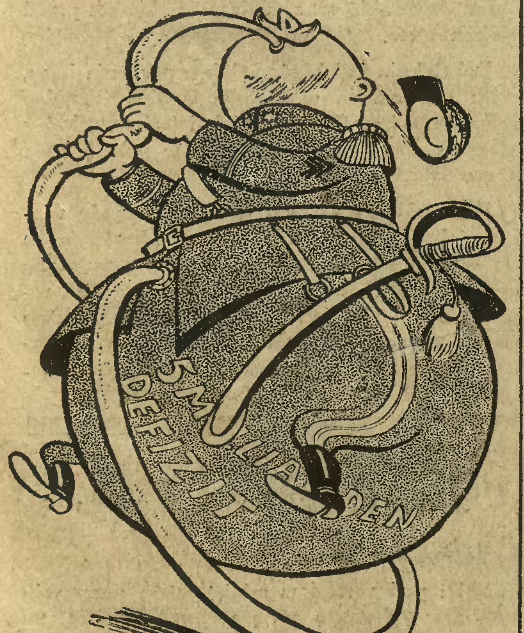
Trocki i Amanullah.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 3. 10. Wydalony przed 2 laty z Rosji Sowieckiej Trocki, który zamieszkał na wyspach książęcych obok Stambułu, w ostatnim czasie rozpoczął konszachty z b. królem Amanullahem, który wielokrotnie z Rzymu przyjeżdżał do Trockiego.

Na żądanie rządu brytyjskiego, obawiającego się powrotu Amanullaha do Afganistanu i zorganizowania przez niego sprzysiężenia przeciw obecnemu królowi i Anglji, **Trocki ma zostać internowany w twierdzy tureckiej.** Z drugiej strony czyni Torcki starania **o pozwolenie wyjazdu do Hiszpanji,** jednak jak dotąd bezskutecznie, gdyż rząd hiszpański zajmuje stanowisko odmowne.

Niemcy boją się o los Francji!



Tak — Niemiaszki mają bardzo wrażliwe serce, gdy chodzi o ich zachodniego sąsiada. Ponieważ budżet republiki francuskiej wykazuje 5 miljardów niedoboru, spowodowanego wrzekomo zbytniem zbrojeniem się tego państwa, więc Niemcy pytają się z troską, co to dalej będzie. Aż odpowiedź na to dają w powyższej karykaturze z podpisem: Kto się zbytnio nadyma, ten łatwo straci grunt pod nogami.

Że Francja zbroi się na wszystkie boki — to nic dziwnego. Gdy się ma za Renem tak miłego sąsiada, to można być na najgorsze przygotowanym. Niemcy też się zbroiły — aż pękły. Francja o podobny los niema obawy. Ona się zbroi nie w celach zaborczych, tylko dla ochrony przed Raubritterami.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Gdynia miastem II klasy.

Miasto Gdynia zostało przeniesione z kategorji miast III klasy do kategorji miast II klasy. Do kategorji miast II klasy należą takie miasta, jak: Kraków, Lwów, Łódź, Poznań i inne. Gdynia więc została zaliczona do głównych miast Polski. W związku z przeniesieniem Gdyni do kategorji II klasy, zwiększą się o kilka do kilkunastu złotych pensje urzędników państwowych.

„Kościuszko" przywiózł z Ameryki 286 pasażerów.

Przybył do portu statek „Kościuszko", przywożąc na pokładzie 285 pasażerów, 200 ton drobnicy i 600 worków poczty. Wśród przybyłych znajduje się dyr. departamentu lotnictwa cywilnego — Filipowicz.

Bezrobotni gdyńscy otrzymają węgiel na zimę.

Na konferencji komisarza rządu z prezesem Dyrekcji Kolei Państwowych postanowiono przydzielić kilkanaście wagonów węgla miesięcznie dla podziału wśród bezrobotnych w okresie zimowym. Węgiel ten będzie przekazany do dyspozycji komitetu pomocy bezrobotnym.

Dziennikarze bułgarscy przybyli do Gdyni.

Pociągiem z Gdańska przybyła wycieczka bułgarska w liczbie 11 osób z prezesem towarzystwa dziennikarzy bułgarskich Christo Siljanowem i b. ministrem red. Kazasowem na czele. Wycieczkę powitał na dworcu dyrektor pomorskiego Związku Propagandy Turystycznej Zakrzewski oraz członkowie miejscowego syndykatu dziennikarzy. W hotelu Polska Riviera odbył się na cześć gości bankiet z udziałem przedstawicieli władz miejscowych.

Kilkanaście domków robotniczych stanie w Witominie.

Komisarz rządu otrzymał kwotę zł 63 000 na budowę domów robotniczych w Witominie. W najbliższym czasie będzie rozpoczęta budowa kilkunastu domków.

Droga z Gdyni do Sopotu będzie wreszcie przebudowana.

Komisarz rządowy podpisał umowę o przebudowie drogi Gdynia - Sopot. Roboty rozpoczną się jeszcze w sezonie bieżącym. Całkowita przebudowa drogi będzie ukończona w r. przyszłym.

Obóz emigracyjny przeniesiony do Gdyni.

Znajdujący się dotychczas w Wejherowie obóz emigracyjny przeniesiony będzie do Gdyni.

Obrót towarowy w porcie gdyńskim.

Obrót towarowy portu gdyńskiego za miesiąc wrzesień wyniósł 487.932.3 ton, w tem wywóz 429.474,8 ton i przywóz 58.457,5 ton.

Rekord portowy w ładunku złomu żelaznego.

W jednym z ostatnich dni przeładowano rekordową ilość złomu żelaznego w ilości 3.680 ton, importowanego przez port gdyński dla hut górnośląskich.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Bójka w fabryce.

Poznań. W fabryce bateryj „Centra“ (ul. Wenecjańska) powstała bójka między kierownikiem cddziału Frankowskim a ślusarzem Konstantym Kamińskim i jego synem Karolem. P. Frankowski został przez obu przeciwników dotkliwie poturbowany. Powodem bójki były nieporozumienia osobiste.

Samobójstwo z powodu niewypłacalnych dłużników.

Poznań. W Poznaniu rzucił się z drugiego piętra domu 49-letni Erwin Winter, kupiec łódzki i doznał złamania podstawy czaszki, pęknięcia żeber i złamania prawej nogi.

Samobójca był w stałym kontakcie z szeregiem odbiorców w Poznaniu, a kiedy nie mógł otrzymać od nich należnych mu pieniędzy, przyjechał do Poznania, gdzie dowiedział się, że kilka firm zostało zlikwidowanych, jednej ogłoszono upadłość, a najpoważniejszy dłużnik zbiegł z Poznania. Depresja, w jaką wpadł skutkiem tego Winter, popchnęła go do samobójstwa.

Skazanie podpalacza na 2 lata ciężkiego więzienia.

Toruń. Sąd apelacyjny w Toruniu rozpatrywał sprawę Bronisława Hildebrandta, zam. w Mościskach, pow. Starogard z dnia 19 maja ub. r. o rozmyślne podpalenie ruchomości w celu uzyskania wysokiej premji asekuracyjnej i skazał go za zbrodnię podpalenia na 2 lata ciężkiego więzienia.

Podpalone przez samego ubezpieczonego Hildebrandta ruchomości były ubezpieczone w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń w Toruniu.

Dzieci dla zabawy podpaliły stodołę.

Garczyn, pow. kościerski. Ogień wybuchł w stodole Aleksandra Troki, którą podpalili jego dwaj chłopcy w wieku 3 i 5 lat, „chcąc widzieć, jak to się też będzie palić“. Spaliła się stodoła Troki i Lemańczyka oraz ich chlewy. Następnie przerzucił się ogień na stodołę rolnika Bielawskiego, która wraz z chlewem spłonęła. Najdotkliwszą stratę poniósł Bielawski, który 5 lat temu również się spalił przez nieostrożność sąsiada, tak, że nie ochłonąwszy jeszcze z jednego nieszczęścia, popadł w drugie.

—o—

PAWŁOWO, powiat chojnicki. Świętokradztwo. W styczniu donosiliśmy o dokonnem świętokradztwie w kościele parafjalnym. Niejaki Schneider z Racławek, liczący lat 20, zakradł się do kościoła i został wieczorem zamkięty. W nocy rozbił skarbonki, w których jednak nic nie znalazł. Potem dostał się do zakrystji, gdzie zabrał hostje i butelkę wina, które na miejscu wypił, a hostje spożył. Przez okno opuścił kościół. W dniu 29 września stawał Bronisław Schneider przed sądem w Chojnicach. Do winy się przyznał. Prokurator domagał się dla niego 3 miesiące więzienia. Sędzia był innego zdania i zasądził świętokradcę na 8 miesięcy więzienia. Schneider karę przyjął. Był on już 2 razy karany za kradzież.

WYLATOWO. O Wylatowie słów kilka. Wylatowo, leżące nad pięknem 150-hektarowem jeziorem, należy do najpiękniejszych wiosek w powiecie mogileńskim. Wylatowo było dawniej miastem królewskiem; dopiero w roku 1871 podczas wojny francusko-niemieckiej zmieniono jego ustrój na wiejski. Na wysokim pagórku postawiony jest piękny przybytek Pański z XIV wieku z dwiema nawami z roku 1763. Wewnątrz posiada kościół 3 ołtarze: wielki św. Krzyża, boczne: św. Walentego i św. Rozalji oraz dwie kaplice pod wezwaniem św. Piotra i Pawła i św. Onufrego. Dom Pański, jak oświadczył miejscowy ks. prob Jagodziński naszemu korespondentowi, w niedługim czasie zostanie przy harmonijnej współpracy parafjan odnowiony. Z towarzystw dobrze prosperują: Kółko Rolnicze, którego prezesem jest ks. prob. Jagodziński, Tow. Młodych Polek (prezeska p. Górna), Stow. Młodzieży Męskiej (prezes p. W. Kaszyński), dalej Kat. Tow. Robotników Polskich, liczące przeszło 50 członków (prezes p. Fr. Szymański), Tow. Przemysłowców (prezes p. Wiśniewski). Wszystkim wymienionym towarzystwom patronuje ks. prob. Jagodziński. Urządzone poraz pierwszy w b. r. przez Kółko Rolnicze dożynki wypadły okazale. Zaznaczyć wypada, że we Wylatowie istnieje również chór kościelny, złożony z uroczych wylatowianek, popisujący się pod kier. organisty p. Palucha. Do administracji księdza proboszcza wylatowskiego należy również parafja szydłowiecka. We Wylatowie zamieszkuje również ks. Szajnowski, długoletni misjonarz w Kanadzie, obecnie emeryt.

Pakość.

Statystyka z urzędu stanu cywilnego za III. kwartał. Obwód miejski: 30 urodzeń, 1 ślub, 21 śmierci. Obwód wiejski: 25 urodzeń, 5 ślubów, 10 śmierci.

Dalsze ofiary na bezrobotnych. Na rzecz bezrobotnych złożyli w dalszym ciągu: p. Laubitz 1½ ctr. pszenicy, dyr. Smoczyński - Janikowo 600 zł, ks. prob. Klitsche zdeklarował miesięcznie 10 zł, Mroczyński P. słoninę, Tretyn K. słoninę i p. Schreiber - Rybitwy 5 ctr. grochu. Ofiarodawcom za łaskawe dary składa się serdeczne podziękowanie i uprasza się gorąco o dalsze.

Wągrowiec.

Zebranie Tow. Samodzielnych Kupców. Dn. 29 września odbyło się w lokalu p. Radeckiego przy ul. Gnieźnieńskiej zebranie pod przewodnictwem prezesą p. Haławskiego. Po odczytaniu protokółu dokonao wyboru 12 kandydatów oraz 12 zastępców jako członków komisji szacunkowych, taksamo 3 kandydatów i zastępców na członków komisji szacunkowej odwoławczej do załatwienia podatku przemysłowego. Również dyskutowano nad projektem organizacji szkolnictwa dla uczniów handlowych, poczem zebranie zamknięto.

Gniezno.

Osobiste. Dotychczasowy inspektor kontroli skarbowej p. Władysław Ormezowski przeszedł z dniem 30 września br. w stan spoczynku. Nominację na inspektora kontroli skarbowej otrzymał dotychczasowy zast. naczelnika urzędu akcyzowego p. Talaga.

Strzelanie świętomichalskie. Tegoroczne strzelanie Bractwa Kurkowego zgromadziło liczny zastęp strzelców. W najważniejszej konkurencji zwyciężył p. Jan Bilski - 82 pkt., drugie miejsce zajął p. Ignacy Pawlak - 79 pkt., trzecie p. Stanisław Skalski - 75 pkt.

Chodzież.

Srebrne gody małżeńskie obchodzili gospodarz O. Krause z żoną swą Matyldą z domu Arndt, zamieszkali w Kaczorach. Jubilatom „Szczęść Boże!“

Nadzwyczajne walne zebranie Spółdz. „Rolnik“ w upadłości odbędzie się dnia 10 bm. w Hotelu Centralnym.

Obchód zwycięstwa pod Płowcami. W przeddzień wieczorem capstrzyk wszystkich towarzystw z dwoma orkiestrami przeciągnął ulicami miasta i udał się na powiatowe boisko sportowe, gdzie spalone zostały symboliczne ognie. Po krótkiem przemówieniu por. Wojtyniaka o znaczeniu tej uroczystości i odśpiewaniu „Nie rzucim ziemi“ ruszono w drogę powrotną, poczem pochód rozwiązano. W niedzielę w sali Strzelnicy odbyła się przy licznym udziale publiczności uroczysta akademja z śpiewami, deklamacjami i odczytem prof. Lauferskiego

Izba karna sądu okręgowego z Poznania zjechała do Chodzieży na rozprawę, dot. przebiegu wiecu B. B., który odbył się dnia 14. 9. ub. r. w hotelu Kościuszki. Z 10 oskarżonych robotników o występek z §§ 115 i 114 za zakłócenie spokoju i porządku publicznego po przesłuchaniu świadków zostali zasądzeni rob. Łuczak na 4 tygodnie, Śpiączka i Buzalski po 14 dni więzienia z zawieszeniem na 3 lata, innych uwolniono. Obronę robotników prowadził adwokat Honigwyl z Warszawy.

Toruń.

Przeniesienie biur Pomorskiej Izby Rolniczej. Podaje się do wiadomości pp. rolnikom i zainteresowanym, że z dniem 1 października br. biura Pomorskiej Izby Rolniczej zostały przeniesione i mieszczą się obecnie w Toruniu przy **ulicy Sienkiewicza 10.** Obecnie biura wszystkich wydziałów są scentralizowane oprócz laboratorjum chemicznego, które jak poprzednio, ma swoją siedzibę przy ulicy Szopena 22. **Pomorska Izba Rolnicza.**

Pomoc dla bezrobotnych

w powiecie wyrzyskim.

Wyrzysk. W dniu 24 września 1931 r. zawiązał się „Powiatowy Komitet wyrzyski do spraw bezrobocia“, który ma na celu prowadzenie walki z klęską bezrobocia na terenie całego powiatu, w ścisłem porozumieniu z władzami państwowemi i samorządowemi oraz komitetami lokalnemi pomocy bezrobotnym, które powstały lub powstaną w miastach i niektórych gminach wiejskich.

Dla przeprowadzenia akcji wyłoniony został wydział wykonawczy, który działać będzie, podzieliwszy się na kilka sekcyj, pod przewodnictwem starosty powiatowego.

Zbiórką, magazynowaniem i dostarczaniem do komitetów lokalnych zebranych na terenie wsi darów zajmować się będą komitety obwodowe, utworzone przy każdem wójtostwie jako organ pomocniczy komitetu powiatowego.

Kontrolę nad działalnością powiatowego komitetu oraz wszystkich komitetów lokalnych czy obwodowych, wykonywać będzie komisja rewizyjna.

Komitet powiatowy wytknął sobie pewne zadania szczegółowe, mające złagodzić nędzę bezrobotnych lub przyczynić się do gruntowniejszego zaradzenia klęsce bezrobocia, jako wyniku kryzysu gospodarczego, a między innemi postanowił:

a) wpływać wszelkiemi środkami na powiększenie stanu zatrudnienia w istniejących zakładach przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych, jakoteż przy robotach publicznych.

b) poprzeć moralnie usiłowania referatów pośrednictwa pracy przy tut. władzach samorządowych w kierunku zatrudnienia jak największej ilości bezrobotnych w gospodarstwach rolnych, aby odciążyć w szczególności środowiska miejskie na czele z Nakłem, gdzie nasilenie bezrobocia jest największe;

c) uznając, iż tylko dostarczenie pracy zarobkowej jest zdrowym i normalnym środkiem zaradzenia klęsce bezrobocia, zamierza komitet udzielać zapomóg bezrobotnym najbardziej potrzebującym i nie mogącym uzyskać choćby doraźnej pracy zarobkowej, jedynie w naturze i z reguły za pośrednictwem komitetów lokalnych w miastach czy na wsi, czy też instytucji charytatywnej (gdzie niema komitetów), przyczem szczególną troską mają być otoczone dzieci i chorzy;

d) komitet przyjął z żywem zadowoleniem zapowiedź władz szkolnych, co do umożliwienia dzieciom odrabiania lekcyj w budynkach szkolnych pod opieką nauczycielstwa i zamierza połączyć tą szlachetną akcję z dożywianiem dzieci.

Komitet zwraca się z gorącem wezwaniem do władz, Wielebnego Duchowieństwa obu wyznań, wszystkich pracodawców i kierowników zakładów czy gospodarstw, przedstawicieli wolnych zawodów oraz zarobkujących stale pracowników umysłowych i fizycznych w powiecie o poparcie akcji komitetu zarówno w kierunku powiększenia stanu zatrudnienia jakoteż pomocy doraźnej dla bezrobotnych według wyżej zakreślonych zasad.

Szczegółowe informacje, dotyczące zbiórek w gotówce czy w naturze ogłoszone zostaną później przez wydział wykonawczy w Orędowniku Powiatowym.

Obecnie już zapowiada się, że na terenie całego państwa urządzane będą zbiórki publiczne na rzecz bezrobotnych w pierwszą niedzielę każdego miesiąca. Pierwsza zbiórka odbędzie się na terenie powiatu dnia 11. X. 1931 r.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. Do 10 bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem“ przy ul. Pańskiej.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. koło Grudziądz. Miesięczne zebranie koła odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu „Gospoda Abstynentów“ przy ulicy gen. Hallera 3, na które zaprasza się wszystkich członków. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że sekretarjat koła począwszy od dnia 1 bm. czynny jest od godz. 9 do 18 z przerwą obiadową od godz. 13 do 15, a w soboty od godz. 9 do 13.

Z życia chrześcijańsko-społecznego. Stowarzyszenie Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w Grudziądzu rozpoczyna sezon jesienno-zimowy uroczystą inauguracyjną prelekcją, która odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godzinie 19,30 w auli gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza.

Program kin: „Apollo“ - „Branka wodza“. **„Gryf“** - „Wygnańcy“. **„Orzeł“ - „Młode orły“.**

Kradzieże. Słomska Cecylja, zam. przy ul. Laskowickiej 9, zgłosiła, że 7 cyganów skradło jej 2 pudełka cygar wartości 44 zł. Redman Hermann, zam. przy ul. Lipowej 44, zgłosił kradzież jabłek z ogrodu wartości 30 zł.

Katolickie Stowarzyszenie Polek (dawniej Czytelnia dla Kobiet). Uroczyste zebranie ku czci Królowej Różańca św. odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 7,30 wieczorem w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Na program składa się: 1. wykład ks. prof. Roskwitalskiego, 2. pogadanka liturgiczna (wygłosi ks. prof. Jaranowski), 3. część koncertowa, 4. sprawy bieżące. Bibljoteka otwarta dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia. Wpisywanie członkiń oraz odbieranie składek przed posiedzeniem.

Bal Sokoła żeńskiego. Celem zasilenia kasy, która opustoszała w sezonie letnim, urządza Sokół żeński swój pierwszy bal jesienny, który odbędzie się w salach „Tivoli“ w sobotę, dnia 10 października br.

Baczność! Sokół żeński. Podaje się do wiadomości, że ze względów oszczędnościowych nie wysyła się więcej osobistych zaproszeń na zebrania miesięczne. Zwraca się uwagę, że zebrania odbywają się każdy pierwszy wtorek po pierwszym, co przypominać się będzie w prasie. Następne zebranie we wtorek, 6 bm. w lokalu p. Kellasa o godz. 20.

Bogactwa naturalne ziemi kujawsko-wielkopolskiej.

Złoża soli potasowych ciągną się aż pod Bydgoszcz.

Z inicjatywy b. ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego asygnowano większą sumę na poszukiwania soli potasowych w Polsce. Prowadzenie tego ważnego zadania poruczyło min. przemysłu i handlu specjalnej komisji, złożonej z delegatów parlamentu górniczo-hutniczego i Państwowego Instytutu Geologicznego.

Wynik wierceń, dokonanych niedaleko dworu

w Górze pod Inowrocławiem

był niezwykle pomyślny. Wiercenie przebiło bowiem od 143 m. aż do 1.002 m. pionową prawie skałę o soli kamiennej, przeważnie wielokrystalicznej, o minimalnej zawartości gipsu, śladów potasu, a więc wysokowartościowej,

z przerostami soli magnezjowej,

Większe nagromadzenie soli magnezjowej stwierdzono w głębokości około 700 m. Rozbiór jakościowy wykazał w niej oprócz soli kamiennej wiele siarczanu magnezjowego i tylko ślady potasu i gipsu. Byłaby to więc również wysokowartościowa sól magnezjowa.

Sole magnezjowe mają jak wiadomo olbrzymie znaczenie lecznicze.

Większe złoża soli potasowych mamy w Kałuszu i Stebniku. Poza tem posiada Polska bogate złoża soli potasowych, ciągnących się na znacznej przestrzeni według obliczeń znakomitych geologów od Kielc — Gór Świętokrzyskich

aż po Szubin, Bydgoszcz.

I te właśnie złoża winny być jak najpoważniej brane pod uwagę w rozbudowie naszego przemysłu potasowego. Poszukiwania na tych terenach prowadzone były już oddawna. Rozpoczęli je w okresie okupacji Niemcy, osiągając poważne rezultaty w wierceniach pod Szubinem, w Inowrocławiu, Wapnie i Górze. W ślad za temi wierceniami w ostatnich czasach siłami polskiemi i pod zarządem ministerstwa przemysłu i handlu wykonano serję wierceń bardziej na południe na Kujawach — w Rzadkiej Woli, Kąkowej Woli i w okolicach Brześcia Kuj.

Otwory te, wykonane ostatnio, potwierdziły całkowicie obliczenia geologów, wszędzie dając bogate przekroje cennych soli potasowych o składzie identycznym z solami strassfurckiemi. Tak więc nasz pas wielkopolsko-kujawski, pas, położony między Wisłą a Wartą, odegrać może tą samą rolę, co i pas terenu między Łabą a Wezerą dla Niemiec.

Pokłady naszych soli potasowych według obliczeń geologów są olbrzymie

i stanowić mogą podstawę dla rozbudowy przemysłu potasowego na miarę wszechświatową, dając nam w warunkach terenowych przewagę nad kopalniami niemieckiemi i złożami wszystkich innych państw.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 października 1931 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Placyda i Tow., Flawjusza, Wikt.
Jutro: Brunona, Epifanji.
Wschód słońca: godz. 6,09.
Zachód słońca: godz. 17,27.

—o—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 39, teleon 385;
2) **Apteka przy placu Teatralnym,** ulica Marszałka Focha 43, tel. 1962;
3) **Apteka Tarasiewicza,** Szwederowo, ul. Orła nr. 8.

—o—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum, prócz wystaw zwykłych, **kolekcja obrazów malarki ś. p. Leokadji Łempickiej.**

— Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Jedyny gościnny występ Bogusława Samborskiego.

Dziś, w poniedziałek 5 października w Teatrze Miejskim wystąpi w otoczeniu własnego zespołu **Bogusław Samborski** w świetnej sztuce węgierskiego autora Lajos Larjo p. t. **„Prawda czy kłamstwo".** Samborski znany jest naszej publiczności z wielkich kreacyj kinowych. Jest on jednym z najbardziej utalentowanych artystów dramatycznych doby współczesnej, czołowym artystą Teatru Polskiego w Warszawie.

Ujrzenie tego króla ekranu, w komedji wystawionej przez niego, będzie prawdziwą ucztą artystyczną. Inne główniejsze role interpretować będą artyści warszawscy pp. Ludwika Petrykiewiczówna, Stanisław Jarszewski, Zbigniew Opolski, Stanisław Orlik. Całkowite urządzenie wnętrza, według projektu i z materjałów firmy Kiltynowicz Warszawa.

Kasa sprzedaje bilety, które wykazują niebywałe ożywienie. Początek o godz. 8-ej.

We wtorek 6 bm. staraniem Z. K. P. **„Pani Ministrowa"** z gościnnym występem znakomitej artystki Mieczysławy Ćwiklińskiej.

W środę „Pani Ministrowa" staraniem T. U. M. z Mieczysławą Ćwiklińską.

—::—

Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy" w pięknie odnowionej zimowej sali (ul. św. Trójcy 33) gra dziś po raz wtóry doskonałą rewję p. t. **„Złota jesień",** w której publiczność na wczorajszej premjerze z żywem uznaniem przyjmowała wszystkich wykonawców. — Przepiękna ludowa opera p. t. **„Grający młyn"** idzie o lepsze z bardzo barwną i wesołą pierwszą częścią rewji.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w księgarni N. Gieryna. — Codziennie dwa przedstawienia, o godz. 19 i 21.

—o—

— Srebrne gody obchodził w ubiegłą sobotę znany i szanowany na gruncie bydgoskim p. Leon Bydłowski wraz z swą małżonką Joanną z domu Prauze. Pan B. posiada realność oraz restaurację i sprzedaż win i wódek przy ulicy Długiej. — Jubilatom „Szczęść Boże!" na dalszej drodze życia.

— Dalsze ścieśnienie budżetu m. Bydgoszczy, uchwalonego i zatwierdzonego przez wojewódzkie władze nadzorcze na rok 1931/32, będzie tematem dyskusji na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej — w czwartek 8-go października o godz. 18 min. 30 w ratuszu.

Wystawa robót ręcznych i kilimów

przy parafji św. Trójcy.

Panie Miłosierdzia przy parafji św. Trójcy, chcąc przyjść z pomocą panującej nędzy, zorganizowały piękną wystawę robót ręcznych kobiecych, z której czysty dochód przeznaczono dla biednych. Otwarcie wystawy odbyło się w ubiegłą niedzielę, o godzinie 1 po południu. Do przybyłych licznie przemówił ks. proboszcz Skonieczny, podkreślając, że wystawa odbywa się w nowem „Ognisku" parafji, które co dopiero na nowo nabytym terenie p. Kortowej, zostało przerobione ze starej stolarni.

Następnie powitał ks. proboszcz obecnych gości, wśród których zauważyliśmy, oprócz miejscowego duchowieństwa, ks. prof. Hanelta, ks. prof. Handkego, radcę magistratu p. Grześkowiaka, panie Miłosierdzia konferencyj wszystkich miejscowych parafij z p. Czarlińską na czele, przedstawicieli prasy i in.

Wyraziwszy w końcu uznanie i gorące podziękowanie firmie Braci Mateckich za pomoc udzieloną przy urządzeniu wystawy, oraz warszawskiej firmie Marciniak (przy ulicy Długiej), za podarowanie trzech lamp dla „Ogniska" parafjalnego, ks. proboszcz przeciął wstęgę, dokonując otwarcia wystawy.

Liczna publiczność podziwiała piękne prace, jak: kilimy, wykonane przez kobiety z Domu Karnego, odznaczające się świetną pomysłowością i pięknie sharmonizowanemi kolorami; model pomnika Najświętszego Serca Jezusowego wykonany przez artystę p. Triblera z Bydgoszczy, który to pomnik ma stanąć z wiosną przy placu Poznańskim; obrusy, przepiękne w doborze kolorów, w stylu kaszubskim, firany, talerze malowane, ciekawe bardzo, również malowane, modne małe doniczki do kaktusów, szale, serwety, obrazy, batyki, poduszki, lalki, kapy na łóżka, makaty, bielizna haftowana i t. p. Zwraca na siebie uwagę pracowicie i pięknie wykonane przez p. Seweryne Kozłowską godło państwowe z Matką Boską Częstochowską pośrodku i wiele innych, bardzo interesujących i artystycznie wykonanych eksponatów.

Każdy eksponat nabyć można za bardzo niską cenę i to nawet na raty.

Na wystawie znajduje się bufet, obficie zastawiony słodyczami, który wydaje za niską stosunkowo zapłatą smaczną kawkę i herbatkę.

Lokal sam, jak i cała wystawa, przedstawia się naogół bardzo pięknie. Zasługę za urządzenie wystawy odnosi sekcja niestałych dochodów Pań Miłosierdzia, przy parafji św. Trójcy, z p. Gaworzewską na czele.

Wystawa zasługuje na szczegółowe zwiedzenie i powinno się nią zainteresować całe nasze miasto. Należy przypuszczać, że także szkoły, a mianowicie gimnazja żeńskie, skorzystają ze sposobności, aby zwiedzić tę ze wszechmiar ciekawą wystawę.

Dojazd na wystawę tramwajami bardzo dogodny, bo linją na Okole i linją na Wilczak.

Wystawa trwać będzie krótko, bo zaledwie tylko do przyszłej niedzieli, więc trzeba się spieszyć ze zwiedzeniem jej.

Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 9—11 i od 15—20. Wstęp 30 i 50 gr.

Utworzenie związku ekonomistów w Bydgoszczy.

We wszystkich większych miastach istnieją związki, które zespalają ekonomistów pracujących w różnych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego, np. w Poznaniu, Warszawie, Łodzi i t. d. Zasadniczym celem tych związków jest podniesienie znaczenia studjów ekonomicznych oraz rozszerzenie ich praktycznego zastosowania. W okresie przesilenia gospodarczego konieczność ścisłej i stałej łączności między osobami posiadającemi akademickie wykształcenie ekonomiczne i zajmującemi wybitne stanowiska w życiu gospodarczem jest więcej jak wskazana. Coraz to nowe problemy gospodarcze wymagają źródłowej oceny oraz wysnuwania rzeczowych i naukowych wniosków.

Bydgoszcz mimo, że jest poważnym ośrodkiem przemysłowym oraz posiadając liczne zrzeszenia gospodarcze, któremi kierują osoby z akademickiem wykształceniem ekonomicznem, nie posiada związku ekonomistów. Ponieważ brak tej organizacji fachowej daje się dotkliwie odczuwać, zamierza grono osób zajmujących w Bydgoszczy wybitne stanowiska gospodarcze **zorganizować związek ekonomistów w Bydgoszczy** na zasadach identycznych, jak w innych miastach Polski.

Osoby posiadające ekonomiczne wykształcenie akademickie oraz zajmujące w życiu gospodarczem wybitne stanowiska, które pragną być członkami wspomnianej organizacji, uprasza się gorąco o akces. Informacyj udziela oraz przyjmuje zgłoszenia **Mgr. econ. p. Albin J. Piechocki,** tel. 21-84, ul. Gdańska 51 I. ptr. (Zjednoczonie Fabryk Papy Dachowej).

—o—

Uczczenie prezesa okręgowego K. P. W.

W ubiegłą niedzielę ku uczczeniu imienin zasłużonego prezesa zarządu okręgowego KPW p. Bronisława Welza odbyła się w „Ognisku" kolejarzy przy ulicy Zygmunta Augusta wieczornica, urządzona przez K. P. W. i wydział kontroli dochodów Dyrekcji Gdańskiej. Wobec licznie zebranej publiczności wygłosili do szanownego solenizanta przemówienia z życzeniami pp. inż Stabrowski i dyr. Sikorski. Po odczytaniu licznych telegramów, nadesłanych z całego okręgu, kółko amatorskie K. P. W. odegrało komedję w 3 aktach p. t. „Czar munduru" Turskiego. Amatorzy wywiązali się z zadania znakomicie.

Sala była wypełniona po brzegi; szanowny solenizant bowiem cieszy się w gronie swych kolegów i znajomych ogólną sympatją i uznaniem.

—o—

Trup młodej dziewczyny w lesie.

W poszukiwaniu za sprawcami napadu rabunkowego na rzeźnika Karaszkiewicza, natrafiono w lesie, pod Dąbrową Chełmińską, na trupa młodej dziewczyny, którą zamordowali prawdopodobnie ci sami bandyci.

Bliższych szczegółów narazie brak.

ODEZWA!

Klęska bezrobocia, wywołana ogólnym kryzysem, dotknęła szczególniej większe ośrodki przemysłowe, do których zalicza się nasze miasto.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych osiągnęła cyfrę 4.500 osób, z których tylko 650 pobiera zasiłki. Przypuszczalnie jest ich około 6.000. Wraz z członkami ich rodzin szósta część mieszkańców naszego miasta pozostanie bez środków do egzystencji.

Za wskazaniem rządu i episkopatu zwracamy się do Was Obywatele z gorącą prośbą, abyście zbiorowym wysiłkiem pomogli nam nieść pomoc głodującym braciom. Bez Waszej pomocy cała akcja rządu i samorządu będzie niewystarczającą. Jesteśmy pewni, że Wasza wypróbowana ofiarność i tym razem nas nie zawiedzie.

Prosimy wszystkie urzędy tak państwowe, jak i samorządowe, stowarzyszenia i związki, o dobrowolne opodatkowanie się na rzecz bezrobotnych.

Prosimy osoby i towarzystwa, mające zamiar urządzać zabawy taneczne, o zaniechanie zabaw tych, i o złożenie zaoszczędzonych w ten sposób pieniędzy do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta na rachunek niesienia pomocy bezrobotnym.

Ufni w pomoc Waszą zanosimy gorący apel:

Składajcie ofiary na głodujących braci i dzieci biedne.

Niechaj hojne ofiary Wasze będą im dowodem, że współczujecie z niemi, że los ich bardzo Wam leży na sercu, a kierując się miłosierdziem chrześcijańskiem spełniacie akt braterskiego współczucia i miłości.

Ofiary w gotówce prosimy składać w Komunalnej Kasie Oszczędności na konto „Ofiar na bezrobotnych".

Ofiary w naturaljach należy odesłać do magazynów Kuchni Ludowej.

Obywatele!: Ratujmy głodujące rzesze naszych współbraci i setki cierpiącej dziatwy.

Komitet Obywatelski dla niesienia pomocy bezrobotnym i walki z bezrobociem, na miasto Bydgoszcz.

Przewodniczący:

(—) Thommée,
Gen. i D-ca 15 Dyw. Piechoty Wlkp.

Zdemaskowany oszust.

Przed niedawnym jeszcze czasem bardzo popularnym i znanym na bydgoskim bruku chciał być niejaki Rudolf Ropek. Spotkać go było można uwijającego się i biorącego czynny udział w różnych imprezach i organizacjach sportowych, na zebraniach, a zawsze ruchliwy, wymowny i narzucający się. Nikt go bliżej nie znał, więc wierzono jego zapewnieniom, że jest prawnikiem, kapitanem w rezerwie i t. p.

Należał do wielu towarzystw, w jednem był prezesem, w drugiem sekretarzem, w innem członkiem protektorem, był zdaje się nawet przewodniczącym w komitecie bezrobotnych pracowników umysłowych, brał żywy udział w każdych wyścigach konnych. Jednem słowem wszędzie go było pełno, z każdym starał się zawrzeć znajomość i być jak najwięcej popularnym.

I nie wiadomo, jak długo byłby jeszcze prezesował i „działał", gdyby na niego nie zwróciła swej uwagi policja, która się bardzo zainteresowała tak ruchliwym człowiekiem i poczęła dochodzić, w której części kraju urodził się tak „dzielny" człowiek. I oto okazało się, że p. Ropek był kapitanem ale chyba na księżycu, nie na ziemskim globie; prawnikiem sam się zrobił z tej przyczyny, że był dobrym „wprawnikiem", o jedną literę przecież nikomuby nie chodziło, tylko ta policja...

Jak los się na kogo uweźmie, to już ze wszystkich stron; tak samo prześladował też i biednego Ropka. Nie dosyć bowiem, że mu odmówiono tytułu prawnika i kapitana rezerwy, ale jeszcze zarzucono mu, że podając się za żonatego, skłamał, bo szczęśliwiec żonatym wcale nie był, a akt ślubu i metrykę sfałszował. Z tego też powodu p. prokurator pragnie zawrzeć bliższą znajomość ze „szczwaniakiem", co to jest żonaty, a ślubu nie brał.

Jest on również poszukiwany przez sąd łódzki, za jakieś fałszywe weksle. A w końcu stwierdzono, że Ropek odsiadywał już karę więzienia i to niejednokrotnie za fałszowanie różnych dokumentów publicznych i prywatnych.

Gdy wieści o sprawkach Ropka zaczęły się rozchodzić, wylano go ze wszystkich towarzystw, a on sam, nie czekając na najgorsze, cichaczem ulotnił się z Bydgoszczy.

Jest to aferzysta jeden z wielu, bo gdyby tak przetrząsnąć dobrze i zbadać curiculum vitae różnych karjerowiczów, **znalazłoby się fałszywych inżynierów, doktorów i innych utytułowanych samozwańców znacznie więcej.**

Rzekomy topielec żyje.

Donosiliśmy przed pewnym czasem o oszuście Piotrze Foremskim, który na skradzione Zygfrydowi Hilbertowi dokumenty zawarł ślub z pewną panną w Marjampolu pod Bydgoszczą. Gdy oszustwo zostało ujawnione, Foremskiego aresztowano, a po przeprowadzeniu dochodzeń zwolniono go z więzienia, oddając pod dozór policyjny. Wkrótce jednak Foremski ulotnił się, poczem znaleziono pod Toruniem nad Wisłą jego kapelusz, zegarek i list, w którym donosił, że ma dosyć już tego życia, więc popełnia samobójstwo w nurtach Wisły.

Władze jednak wątpiły w samobójstwo sprycjarza, a obecnie wątpliwości te znajdują potwierdzenie w tem, że są tacy, którzy widzieli sprytnego oszusta już po jego rzekomej śmierci.

Pokłosie niedzielne.

Après nous le déluge — po nas potop, rzekł raz, równie wykwintnie jak dowcipnie, mój kolega, kupując sobie futro na raty. Nie w tem jest jednak rzecz, że ów kolega kupił akurat futro, bo jest to sprzęt wygodny i w obecnych zimnych czasach pożyteczny.

Gorzej jest, że tej ponurej tranzakcji handlowej dokonał człowiek, z zawodu ekonomista, który w szeregu mądrych i pieczołowicie uzasadnianych artykułów z zapałem dowodził, że kupowanie na raty jest wogóle rzeczą niepoczciwą, z gospodarczego punktu widzenia zdrożną, a nawet bezecną.

Mały ten obrazek z życia powszedniego ma być dowodem rozbieżności, jaka panuje między teorją a praktyką, między ideą a rzeczywistością. Nie mojem jest przecież zadaniem biadać nad dolą krawca, któremu obiecano za czcigodny futerał, przed dolegliwościami naszej z syberyjska znarowionej aury chroniący, zapłacić. Wiadomo, że przeciwności i zawody życiowe kształcą, dlaczegożby więc ów władca nożyczek i igły nie miał postępować w drodze do doskonałości. Przykry natomiast jest dla nie przyzwyczajonego ucha niedościgły pesymizm mego przyjaciela, który w uroczystej chwili zaopatrzenia się w piękne futro prowokuje w sposób wysoce nieprzyzwoity nieba, aby potopem zniszczyły nas, jak conajmniej biednych Chińczyków i to wszystko tylko dlatego, aby nie dożyć terminu płatności raty. Zły więc jest świat i brzydkie są sprawy jego. Ale co robić? I to jakoś przeżyjemy.

Jeżeli chodzi o wczorajszą niedzielę, przeżyliśmy ją także. Jak? Różnie.

Aby historycy nie błądzili kiedyś w ciemnościach, a pokolenia miały naukę i pokrzepienie, notujemy:

Zamknięcie sezonu wioślarskiego, z czego obszerne i wyczerpujące sprawozdanie znajdziesz Szanowny Czytelniku, w tymże numerze.

Wystawę robót ręcznych w parafji św. Trójcy. Zachwycająca.

Wystawę mebli u Hechlińskiego. Przewinęło się przez nią kilka tysięcy ciekawych.

Przedstawienie amatorskie „Gwiazdy".

Otwarcie sezonu zimowego w „Uśmiechu Bydgoszczy". Górą „Złota Jesień". Życzymy powodzenia!

Kulanie królewskie Pomorskiego Związku Klubów Kręglarskich.

Pogodę w miarę przyzwoitą. **(hak).**

—::—

— **Zwracamy uwagę** na dzisiejsze ogłoszenie nowo założonego zakładu elektromechanicznego p. Władysława Okonka przy ul. Grunwaldzkiej nr. 14 i polecamy go jako koncesjonowanego elektrotechnika do wykonania elektrycznych instalacyj, światła i siły.

—o—

Kto wygrał na loterji.

W dwudziestym dniu ciągnienia 5-ej klasy 23-ej polskiej loterji państwowej, padły następujące wygrane:

75.000 zł. Nr. 181209.

5.000 zł. Nr. 32732 100642 165005 171004.

3.000 zł. Nr. 90945 101061 187321.

2.000 zł. Nr. 931 3079 9317 12645 52632 718771 76123 79544 79705 110280 115540 132971 139138 199994 203606.

1.000 zł. Nr. 1638 10577 14550 26315 29442 31360 37360 45469 54171 54535 56768 73849 85894 86325 96834 97448 99787 100323 104820 106496 114748 116595 119975 121217 122752 132965 139450 145522 151567 152425 153380 161705 184349 186744 194377

500 zł. Nr. 1046 2348 4320 4667 5024 7129 7632 10956 12201 12208 12210 13928 14881 15862 19388 20424 20536 20736 21253 21337 23653 26618 26776 27165 29306 31700 34032 34415 34677 35638 36699 38342 38452 39268 41745 45780 46082 46531 46753 47640 50361 50484 51280 55842 61058 61174 62850 65151 65699 66404 67166 69141 69636 70800 72661 73773 75092 75737 76631 76756 78704 79021 79053 81002 81065 81258 88408 90378 91112 91287 92170 93727 94786 95047 96095 96408 96876 97137 98163 99238 99294 102341 103891 104874 105699 106353 106353 107595 110336 112575 114318 114633 116748 117164 118831 121202 121625 124534 125527 125895 127806 129047 130879 132096 132681 132707 132787 132922 134254 134797 136256 136782 137145 138292 140000 140076 140893 141872 142827 143303 145161 146001 150973 151328 151477 152361 153051 154297 155583 156146 156688 156724 157013 158507 160958 161815 163585 163752 164638 165041 165087 170219 170979 171081 171538 171637 172316 172752 172864 175644 178356 181025 184445 185693 193526 194485 194758 194938 199931 201014 202025 205926 206550 207662 208164 209405 209962.

Wszelkie wygrane losy zamieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszczęśliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

Ś. p. Kazimierz Gonczerzewicz,

senjor Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej.



W Grudziądzu zmarł dnia 3 października, po krótkich cierpieniach śp. Kazimierz Gonczerzewicz, senjor Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej, honorowy członek kilku gniazd sokolich, szermierz narodowy, odznaczony złotym Krzyżem Zasługi.

Zmarły należał w roku 1886 do założycieli „Sokoła" bydgoskiego i przez kilkanaście lat był prezesem tegoż gniazda, narażonego w czasach niewoli na najsroszy ucisk i szykany. Później zakładał gniazda sokole w różnych miejscowościach **na Pomorzu**, między innemi w Wąbrzeźnie i w Grudziądzu. W Grudziądzu również długie lata piastował odpowiedzialny urząd prezesa gniazda. Gniazda wspomniane z okazji swoich obchodów jubileuszowych mianowały Kazimierza Gonczerzewicza swoim członkiem honorowym. Przewodnictwo Sokolstwa Polskiego w Warszawie, doceniając zasługi druha Gonczerzewicza w pracy organizacyjnej, zaliczyło go w poczet senjorów i nagrodziło złotym żetonem, t. j. najwyższą swoją oznaką honorową.

Ś. p. Kazimierz Gonczerzewicz, z zawodu majster szewski, (ojciec Władysława Gonczerzewicza, radcy Magistratu bydgoskiego), całe swe życie poświęcił dla sprawy narodowej, a szczególnie dla umiłowanej przez siebie idei sokolej. Na lustrację gniazd spieszył do najodleglejszych zakątków Pomorza, zagrzewając tam młodzież do wytrwałej pracy i poświęceń na ołtarzu Ojczyzny. Plonów swej pracy doczekał się w dniu, w którym wojska polskie weszły na Pomorze. Sędziwy starzec stał w pierwszych szeregach witających żołnierza polskiego chlebem i solą. Nie spoczął na laurach, obdarzony zaszczytami, lecz pracował dalej — bez wytchnienia, do „ostatniej kropli z żył", broniąc ducha polskiego na wyzwolonem z pęt krzyżackich Pomorzu.

Przy zgonie liczył lat 80.

Pogrzeb, który odbędzie się w Grudziądzu, we wtorek 6 bm., zapowiada się manifestacyjnie. Zmarły swem przykładnym życiem na hołd i uwielbienie zasłużył.

Dalsze redukcje robotników.

W ostatnich dwóch tygodniach fabryki w obwodzie bydgoskim znowu zwolniły robotników z powodu braku pracy. I tak:

Tartak w Koronowie firmy Kantak i Sp. zwolnił z powodu braku pracy 4 robotników. Pozostaje w pracy 9.

Cegielnia firmy Kantak i Sp. w Koronowie zwolniła 6 robotników z powodu braku pracy. Zostaje zatrudnionych 27.

Fabryka wyrobów metalowych w Bydgoszczy pod firmą Wacław Milner wstrzymała ruch i dnia 21 ub. m. zwolniła 71 robotników z powodu braku pracy. Jednak już dnia 1 bm. fabryka została ponownie uruchomiona i przyjęła z powrotem do pracy 67 robotników.

Fabryka rowerów firmy W. Tornow w Bydgoszczy wstrzymała ruch i zwolnila 27 robotników z powodu braku pracy.

Obecnie zarejestrowanych jest 3379 bezrobotnych fizycznych i 775 bezrobotnych umysłowych.

(8

Wielka uroczystość sokola.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" IV Bydgoszcz Bielawy obchodziło w dniu wczorajszym przy licznym udziale członków i gości, niezwykle uroczyście dziesiątą rocznicę swego istnienia.

Program obchodu był bardzo bogato urozmaicony. Każda część wypadła znakomcie i świadczy o niezwykłej ruchliwości tego podmiejskiego gniazda sokolego. Ze względów technicznych szczegółowy opis uroczystości podamy w najbliższym numerze.

Kurs dokształcający na asystentów kolejowych.

Związek Urzędników Kolejowych w trosce o młodszą generację kolejową, przystąpił za zgodą dyrekcji okręgowej kolei państwowej w Gdańsku do utworzenia kursu dokształcającego na asystentów.

Otwarcia kursu dokonał prezes okręgu p. Gaca, który w krótkiem przemówieniu scharakteryzował cele kursu, zaznaczając, że kurs taki daje możność zapoznania się z obowiązkami dziennej pracy zawodowej i ułatwia racjonalne wykorzystanie praktycznego wyszkolenia, a temsamem ułatwia złożenie egzaminu fachowego na podstawie, którego kandydat ma możność osiągnięcia etatu, względnie awansu. W końcu staropolskiem: „Szczęść Boże" życzył uczestnikom pomyślnego wyniku.

Należy podkreślić, że prelegenci — wybitni fachowcy — pp. Maerz — kierownik działu, Buczyłła — kontroler ruchu, Grzesiek — kontroler przewozów, Grzella — instruktor ruchu, Faleńczyk — asesor, wiadomościami swemi dopomogą uczestnikom kursu do zrealizowania wyszkolenia zawodowego.

— **7-my koncert-recital prof. Bergmanna** odbędzie się jutro, we wtorek w auli gimnazjum Kopernika o godz. 20-tej. Sprzedaż biletów w księgarni Idzikowskiego, Gdańska 23.

— **Znaleziono kwity rentowe** nr.nr. 2318, 4621, 1289. Właściciel może takowe odebrać w redakcji naszej.

„Sokoł żeński"

Dziś, poniedziałek zamiast ćwiczeń gimnastycznych drużyny, lekcja śpiewu w **sekretarjacie,** ul. Dworcowa 5.

Ćwiczenia senjorek dziś od godz. 8-ej do 10-ej w szkole Wydziałowej, ulica Konarskiego.

Ćwiczenia młodzieży oddziału I. dziś od godz. 6,30 tamże.

—o—

Wynik związkowego kulania królewskiego w kręgle.

Wczorajszej niedzieli odbyła się w Resursie Kupieckiej uroczystość zakończenia królewskiego kulania w kręgle.

Królem został p. Berndt, (Klub „Poczta") punktów 1378, pierwszym rycerzem p. Wąsikowski (klub „Złota Kula") punktów 1376, drugim rycerzem p. Nowak (klub „Kręglorzut").

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy później.

Pożar w fabryce „Kabel Polski".

Dnia 1 bm. o godzinie 8 wieczorem wybuchł w fabryce „Kabel Polski" w Kapuściskach pożar. Przybyła na miejsce straż pożarna po przeszło półgodzinnej pracy ogień ugasiła. Spaliła się szopa, w której mieściły się dwa baseny ze smcłą. Szkody wynoszą kilka tysięcy złotych.

Szczęściem, że podczas pożaru byli jeszcze czynni pracownicy fabryczni, którzy zaalarmowali straż i sami jak mogli, tak zapobiegli rozszerzeniu się pożaru aż do przybycia straży. Gdyby bowiem pożar powstał w nocy, mogłoby być gorzej ze względu na to, że dach jest tam kryty papą.

Przyczyna pożaru narazie niewiadoma.

—o—

— **Po blisko 37 latach pracy w szkolnictwie** przeniesiono w stan spoczynku p. Birżyńskiego, kierownika szkoły powszechnej w Łęgnowie pod Bydgoszczą. W Łęgnowie przebywał p. Birżyński 6 lat, poprzednio długie lata pracował w Osielsku. Pana Birżyńskiego zna cała okolica. Zorganizowana przez niego **orkiestra „małych doboszów"** uświetniła niejedną uroczystość narodową, nawet w mieście Bydgoszczy. Łęgnowianie żegnali nowego emeryta w dniu 1 października, wspominając jego zasługi jako wzorowego wychowawcy młodych pokoleń, krzewiciela oświaty pozaszkolnej i założyciela miejscowego koła Powstańców [illegible]. Zaznaczyć trzeba, że p. Birzyński brał jako ochotnik udział w powstaniu górnośląskiem.

P. Birżyńskiemu, który wyprowadził się do **Nakła**, gdzie zamierza otworzyć szkołę przygotowawczą do gimnazjum, życzymy długich lat zdrowia i powodzenia w nowem środowisku.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś **„Karjera Charlie Chaplina"** oraz doskonały dramat p. t. **„Drapieżne sępy"**.

KRISTAL. Dziś i codziennie przebojowy film na tle rajdów automobilowych p. t. **„Nasza jest noc"** i nowy tygodnik. Dziś poraz ostatni o godz. 5,15 Pat i Patachon jako **„Królowie mody"**.

MARYSIEŃKA wyświetla poraz ostatni wspaniały film p. t. **„Piękna Helena"**, jej prywatne życie i **„Ludzie bez oblicza"** z Harry Peelem.

NOWOŚCI. Dziś poraz ostatni przepiękny w swej niepokalanej krasie **„Cain"**. Radzimy skorzystać z ostatniej okazji i zobaczyć ten naprawdę doskonały film.

OKO. Dziś poraz ostani **„Bezbronne dziewczę"**. Na scenie nowa rewja w wykonaniu nowego zespołu artystów: Tomskiej, Sulimy i znanego ulubieńca Bajona, świetnego humorysty. Tytuł rewji **„O tem — potem pogadamy"**

Sanacyjny redaktor i wydawca

osadzony w więzieniu chojnickiem.

Osławiony Mechliński skończył karjerę dziennikarską i polityczną.

Chojnice, 4. 10.

Wczoraj popołudniu aresztowany został wydawca i **redaktor tut. organu sanacyjnego „Dziennika Chojnickiego" Franciszek Mechliński.** Aresztowanego osadzono w więzieniu karno - śledczem.

Aresztowany Mechliński znany jest na gruncie kościerskim z sensacyjnej afery rzekomych nadużyć, popełnionych przez inżyniera Kontowta przy budowie kolei Śląsk — Gdynia. Mechliński zarzucał temuż w swym ówczesnym organie endeckim „Dzienniku Kościerskim" nadużycia na około 2 miljony złotych. Sprawa została przez prokuratora w Chojnicach umorzona, a inżynier Kontowt oddał oszczerców pod sąd. Odpowiedzialnym redaktorem ówczesnego „Dziennika Kościerskiego" był obecny redaktor „Gazety Bydgoskiej", p. Zbigniew Łukaczyński, który przed kilku dniami stawał przed sądem okręgowym w Chojnicach. Sprawa nie została jeszcze załatwiona w sądzie. Następny termin odbędzie się dnia 8 bm. Z Kościerzyny **Mechliński przeniósł się do Skarszew, gdzie rzekomo został przez policję pobity, o czem swego czasu sam pisał.** Stamtąd przeprowadził się do Chojnic, gdzie rozpoczął wydawać „Dziennik Chojnicki", który po pewnym czasie upadł. „Dziennik", otrzymawszy jakieś „wsparcie" znów się podniósł i wychodził do wczoraj, w którym to dniu wydawca Mechliński został aresztowany. Atakował on też nasz „Dziennik Bydgoski" za artykuł „Kult niefachowości w wyścigu pracy", biorąc w obronę obecnego komisarza Kasy Chorych p. Wodeckiego, za co otrzymał prace drukarskie i zaliczki naprzód wypłacone.

Bandera wioślarska zwinięta.

Z uroczystości zamknięcia sezonu w bydgoskim ośrodku wioślarskim.

Bydgoszcz, 4. 10.

(hak) Wioślarze bydgoscy to dzieci szczęścia, pupilki losu. Cieszą się protekcją we wszystkich sferach, ziemskich i niebieskich. Choćby jesień, konająca u progu swego żywota, dychawiczna i złośliwa, kiedy chodziło o święto wioślarskie, zarezerwowała niedzielę zupełnie dorzeczną, w miarę słoneczną, a nawet ciepłą. Przyczyniło się to oczywiście do uświetnienia **uroczystego rachunku sumienia za sezon miniony Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich**, który odbył się we wczorajszą niedzielę. Organizacyjną stroną imprezy zajęło się Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, na którego przystani zebrały się rano **wszystkie kluby wioślarskie**, aby zamknąć sezon wytężonej pracy sportowej.

Uroczyste nabożeństwo odbyło się w Farze. Podczas mszy św. szereg pieśni religijnych wykonali: artystka Teatru Miejskiego p. **Marja Kaupe** i baryton p. **Hieronim Żuczkowski.** W pochodzie na przystań wzięły udział wszystkie bydgoskie kluby wioślarskie, kluby gimnazjalne, garnizonowa sekcja wioślarska i grupa kajakowców. Na placu Kościeleckich odbyła się **defilada przed sztandarem B. T. W. i władzami.** Cały czas przygrywała orkiestra 61 p. p. Wlkp.

Regaty Olimpijskie w Los Angelos.

będą wzorowane na bydgoskich.

Na przystani wobec licznie zebranych przedstawicieli władz z p. gen. Thommée na czele, wioślarzy i gości przemówił w imieniu **Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich p. dyr. Żewicki.** Omawiając dorobek minionego sezonu, mówca stwierdził, że bydgoski ośrodek wioślarski może być z wyników tegorocznej pracy zadowolony. Nie zdobyliśmy wprawdzie mistrzostw Polski i sukcesów zagranicznych, ale **poziom techniczny naszych osad jest tak wysoki,** że Bydgoszcz nadal uważana jest za najpoważniejszą konkurencję regatową. Z faktu wysłania B. T. W. na międzynarodowe regaty o mistrzostwo Europy w Paryżu możemy być dumni. Największą dla Bydgoszczy reklamą jest to, że **regaty olimpijskie w Los Angelos w r. 1932 odbędą się na podstawie wzorów urządzeń regatowych w Brdyujściu.**

Liczebnie wzrośliśmy o **Garnizonową Sekcję Wioślarską,** utworzoną pod protektoratem dowódcy dywizji p. gen. Thommée.

Saldem tegorocznego sezonu wioślarskiego jest nakaz, aby po zasłużonym zimowym wypoczynku z pierwszemi podmuchami wiosennego wiatru, po racjonalnej zaprawie, wziąć się do pracy usilnej, by na najbliższych wystąpieniach sportowych znów się okryć blaskiem chwały. **Iść po nowe triumfy, ramię przy ramieniu, jak żołnierze w szeregu, iść wspólnemi siłami** — niechaj to będzie hasłem wioślarzy bydgoskich w roku olimpijskim 1932! — takim gorącym apelem zakończył swe przemówienie p. dyr. Żewicki.

Bydgoszcz jest dumna ze swych wioślarzy.

W imieniu władz miejskich przemawiał p. radca Regamey, który dał wyraz radości i dumie, jaką ma Bydgoszcz dzięki swym wioślarzom, którzy jej dobre imię roznoszą po całym świecie. Miasto, jak dotąd, zawsze **będzie popierało wszelkie poczynania bydgoskiego ośrodka wioślarskiego.**

Ostatnim punktem przedpołudniowego programu była

defilada łodzi.

Na falach Brdy, w blaskach jesiennego słońca, przy dźwiękach muzyki, przesunęło się kilkadziesiąt łodzi i kajaków wszystkich klubów bydgoskich. Dodać trzeba, że mimo **wysokiego stanu wody, który stwarzał pewne niedomagania,** organizatorzy wyszli z trudnego zadania obronną ręką.

Regaty na Brdzie.

Po południu odbyły się na Brdzie regaty wioślarskie. Przy mecie, która znajdowała się na przystani B. T. W., zebrały się po obu stronach rzeki tłumy publiczności. **W kilkunastu biegach wzięły udział załogi wszystkich klubów bydgoskich,** wykazując dobrą formę i walcząc zacięcie. Wyniki szczegółowe podamy w **„Tygodniku Sportowym".**

Dodać trzeba, że poraz pierwszy w Bydgoszczy odbyły się **zawody kajaków, tego** najmłodszego i najmodniejszego ze sportów wodnych.

Ostatnie te regaty zakończyły tegoroczny sezon wioślarski. Gdy ostatnia łódź dobiła do mety, p. gen. Thommée dokonał

opuszczenia bandery,

która dopiero, na wiosnę przyszłego roku zawiśnie znów na maszcie.

Wieczorem w salach „Locarno" odbyło się **rozdanie nagród zwycięzcom** i zabawa taneczna.

Jak już wspominaliśmy, organizacja uroczystości spoczywała w rękach B. T. W., a całą akcją kierowali p. dyr. Żewicki i p. Tad. Zimniak.

Znowu elegancka para złodziei przy robocie.

Do składu p. Henryka Papiera przy ulicy Dworcowej 40 przyszła jakaś para — mężczyzna i kobieta, życząc sobie pokazania im towaru na ubrania i płaszcze, rzekomo w celu zakupu. Oglądali jedną sztukę towaru za drugą, nie mogąc sobie jakoś nic takiego wybrać, coby im przypadło do gustu. Wreszcie nic nie kupiwszy, wynieśli się ze składu, a p. P. wkrótce po ich wyjściu spostrzegł brak jednej sztuki towaru, który mu „zacna" para niepostrzeżenie skradła. Byli to zapewne ci sami eleganccy złodzieje, którzy również dokonali kradzieży sztuki materjału w zakładzie krawieckim p. Drewsa, o czem przed kilku dniami donosiliśmy i ostrzegali przed elegancką parą złodziei.

Przemocą okradziony.

P. Józef Rudek, zamieszkały przy ulicy Osada 2, doniósł policji, że będąc w Osielsku, pow. bydgoskiego, został okradziony przez jakiegoś osobnika, który zabrał mu przemocą rower i płaszcz. Osobnik ów został rozpoznany przez poszkodowanego. Ma nim być niejaki Józef Sz., zamieszkały w Osielsku. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

— **Five o'Cloock** na rzecz Białego Krzyża odbędzie się we wtorek 6 października o godz. 5 w kawiarni **Europa,** na które członków i sympatyków uprzejmie zaprasza **Zarząd.**

— **Spółdzielnia mebli zjednoczonych stolarzy.** W następnych dniach otwiera własny magazyn mebli „Spółdzielnia mebli zjednoczonych stolarzy". Otwarcie własnego przedsiębiorstwa okazało się konieczne przedewszystkiem dlatego, że rzemieślnik został często poszkodowany przez nieuczciwe firmy. Przez bezpośrednie zakupienie towarów t. zn. z pierwszego źródła rzemieślnik nabędzie takowe taniej i przeto korzystniej. Specjalnością firmy będą meble dla nowożeńców jakoteż kompletne urządzenie mieszkaniowe. Kierownictwo powyższej nowozałożonej firmy spoczywać będzie w rękach doskonałych fachowców. Otwarcie nastąpi w najbliższych dniach. Termin otwarcia podany będzie w ogłoszeniu. Firmę chrześcijańską możemy Czytelnikom naszym gorąco polecić. Ze swej strony życzymy przedsiębiorstwu najlepszego rozwoju.

— **Kursy wieczorne naukowe** T. N. S. W., które od 15 września prowadzą naukę na stopniu 1-szym tj. wyższym i 2-gim, tj. średnim, rozpoczynają z dniem dzisiejszym jeszcze i na kursie najniższym czyli 3-cim naukę. Program nauczania na tym kursie odpowiada 4 klasie gimnazjalnej, a przeznaczony jest dla obsolwentów szkół powszechnych lub uczniów szkół średnich, którym nie było dane dojść poza klasy gimn. niższego. Wchodzący na kurs wstępny może w przeciągu roku podnieść się na poziom 5-tej kl. gimn.; po upływie zaś dalszego roku na poziom 7-ej kl. gimn., aby ostatecznie zdać w przeciągu 3 lat maturę. Zgłoszenia kandydatów na kurs 3-ci przyjmuje się jeszcze w kancelarji gimn. Kopernika od 18—19.

Wieczór i noc w mieście.

Powoli nikną kamienic kontury,
Za chwilę światło rzucą w mrok latarnie;
Do krętych ulic zmierzch się zewsząd garnie,
A nieba błękit ginie w kłębach chmury.

Błysnęły skrząco okna wystawowe,
Biorąc przechodniów w swe jarzące klesz- [cze;
Auta, jak wichru pomruki złowieszcze
Po przez ulice suną asfaltowe.

Wokół szmer, krzyki, wre i kipi życie:
Tu kino nęci, na film przechwalony,
Kuszą do kawiarń senne skrzypiec tony,
A gdzieś w zaułku zbrodnia działa skrycie.

Idą godziny... gwar i zgiełk ustaje,
Pracą zmęczone ślepną wystaw oczy,
Ponad dachami noc poważna kroczy,
Znużonym rozkosz pokoju rozdaje.

Zamarło miasto w śnie równym, głębokim,
Cisza zalega szare kamienice,
Kryjąc w swych murach dziwne tajemnice,
Których nie zbadasz uchem, ani okiem.

Gdzieś zegar z wieży wydzwania godziny...
Świt noc bladnącą powoli usuwa,
W zaułkach ulic dzionek się rozsnuwa,
Budząc tych z pięter i tych z suteryny.

Wisław.

Rozkład jazdy kolejowej na szlaku Bydgoszcz - Gdynia.

Dyrekcja Kolei Państwowych zmieniła w ostatniej chwili rozkład jazdy pociągów na szlaku Bydgoszcz-Gdynia (nowy tor kolejowy). Według otrzymanych dzisiaj rano wiadomości wyjeżdżać będzie jedyny na tym szlaku kursujący pociąg osobowy z Bydgoszczy o godz. **16.58** (nie o 16.19), a przyjeżdżać do Bydgoszczy o godz. **7.07** (nie o 9.09). W jutrzejszym numerze „Dziennika Bydgoskiego" podamy powtórnie cały nowy rozkład jazdy kolejowej obowiązujący od 4 bm. z powyższą poprawką.

Grudziądz.

Do Sokołów III. okręgu Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce. W sobotę, dnia 3 bm. zmarł ś. p. Kazimierz Goncerzewicz senjor Sokolstwa polskiego na Pomorzu. Przewodnictwo III. okręgu wzywa na tej drodze wszystkich Sokołów i Sokolice, aby oddali ostatnią przysługę zasłużonemu Sokołowi-obywatelowi i gremjalnie stanęli w orszaku pogrzebowym we wtorek o god. 8,30 przed domem żałoby, ul. Podgórna 4. Zjawić się powinny w karnym szeregu **wszystkie oddziały,** tak czynni jak i nieczynni członkowie.

Szczególnie apelujemy do gniazd sokolich na terenie m. Grudziądza, aby przybyły jak najliczniej. Zbiórka ogólna przed domem żałoby, ul. Podgórna, w dniu 6 października br. o godzinie 8-mej. Strój jak zwykle uroczystościowy: mundur polowy lub conajmniej czapka sokola.

Zamiast wieńca - okno dla sierocińca. Przewodnictwo Dzielnicy, wszystkie gniazda sokole w Grudziądzu wraz z Mniszkiem ofiarowały zamiast wieńca okno do sierocińca grudziądzkiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Adres amerykańskiego potentata amerykańskiego, który wyznaczył nagrodę za najlepszy projekt skutecznego zwalczania bezrobocia, jest następujący: **Henry, Latliam Doherty, New York, 60 Wall St. U. S. A.**

Peem. Bardzo żałujemy, lecz zasypani jesteśmy materjałem redakcyjnym. Proszę się zatem nie zrażać, przy dalszej pracy osiągnie Pan dobre wyniki.

H. J., Gdynia. Wyszedł niedawno podręcznik esperanta. Autorem jest prof. Sygnarski, Bydgoszcz, Państw. Gimn. Klasyczne, Plac Wolności.

Ziarnik, Chełmno. Życzonej broszury, mimo usilnych starań nie udało się nam uzyskać.

Stan wody na Wiśle dn. 5 października:

Zawichost 2.36, Warszaw 3.07, Płock 3.13, Toruń 4.48, Fordon 4.43, Chełmno 4.74, Grudziądz 5.06, Korzeniewo 5.58, Piekło 5.86, Tczew 5.70, Einlage 3.46, Schievenhorst 3.14.

W Biedrusku stanął nowy most na Warcie.

Uroczyste otwarcie przy udziale min. robót publicznych.

Poznań, 4. 10. (PAT) Dziś rano przybył do Poznania p. minister robót publ. generał Norwid-Neugebauer. P. minister udał się do gmachów uniwersyteckich, w których mieszczą się zakłady wydziału medycznego, gdzie w czasie P. W. K. mieściła się wystawa rządowa. Gmachy te przekazane są obecnie uniwersytetowi. Następnie p. minister wraz z otoczeniem udał się do **Biedruska, gdzie wziął udział w akcie poświęcenia i otwarcia nowego mostu na Warcie.** Most ten długości 200 metrów zbudowany został przez trzecią brygadę saperów w rekordowym czasie, bo w okresie od 24 lipca br. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan wojskowy Wilkosz. Oprócz p. ministra i jego otoczenia w uroczystości tej uczestniczyli m. in. przedstawiciel M. S. Wojsk. generał Kasprzycki, p. wicewojewoda Kałucki, dowódca OK. generał Dzierżanowski i wielu wyższych oficerów oraz licznie zebrana ludność. W dniu jutrzejszym p. minister objeżdżać będzie w dalszym ciągu tereny województwa i o godz. 14 wyjedzie z powrotem do Warszawy.

*

W innym telegramie donosimy, że w uroczystości biedruskiej wzięli udział także bawiący w poznańskiej gościnie dziennikarze bułgarscy.

HUMOR I SATYRA

Cięta...



— Mój przyjaciel, którego pani zna, pije codziennie dużą szklankę wody morskiej.

— Prawdopodobnie dlatego, że jego mowie brak soli mądrości.

Przed pojedynkiem.

— Dlaczego Iksiński chodzi taki smutny?

— Jakto? Nic nie wiesz, że ma się pojedynkować z Ygrekowiczem.

— Owszem, ale uważam, że niema czego się lękać, Iksiński jest przecież tak świetnym strzelcem, że z pistoletu zabija jaskółki w locie.

— Masz rację, ale zapominasz, że jaskółka niema w rękach nabitego pistoletu.

Dobry synalek.

Jakiś starszy pan spotyka młodzieńca.

— Przed chwilą spotkałem pańskiego ojca. Co za prześliczne śnieżno-białe włosy ma ojciec pański!

— Tak, te włosy ojciec mnie zawdzięcza.

Czasy się zmieniają...



— A więc pan się usamodzielnił? Zna pan swój nowy interes.

— Jeszcze nie! Mój spólnik ma doświadczenie, a ja pieniądze!

— Obawiam się, że niebawem pan będzie miał doświadczenie, a on pieniądze.

Dział Gospodarczy

Przyczyny angielskiej katastrofy walutowej.

Stany Zjednoczone i Francja będą musiały ratować Anglję.

Sytuacja, jaka powstała na świecie z powodu angielskiego kryzysu walutowego, jest **strasznie poważna, ale tragiczną** stałaby się dopiero wtedy, gdyby kierownicy polityki państwowej i gospodarczej potracili głowy, tak, jak to się stało w lipcu 1914 r. Na to się jednak narazie nie zanosi.

Stwierdzić zaś należy przedewszystkiem, że specjalny kryzys angielski, który wyłonił się z powszechnego kryzysu światowego, musi wprawdzie wywołać pewien szok, lecz nie może grozić daleko sięgającemi skutkami, ponieważ **przesłanki z powodu których cierpi Anglja ,w innych krajach nie istnieją.** Faktem bowiem jest, że obecny kryzys funtowy jest tylko ostatecznym wynikiem **chronicznej choroby Albjonu.**

W ostatniem dziesięcioleciu znikała jedna podwalina bogactwa brytyjskiego po drugiej. Osiągnięty zwłaszcza w epoce wiktorjańskiej wysoki rozkwit przemysłu **już dawno doścignięty został przez kraje kontynentalne i zamorskie.** Wolny handel zaś, który dawniej był głównym czynnikiem angielskiego rozkwitu gospodarczego, stał się w czasach wybujałego protekcjonizmu wprost **czynnikiem osłabiającym.** Wentyl wreszcie możliwości emigracyjnej, który w latach przedwojennych świetnie funkcjonował i umożliwił zanglizowanie wielkich części świata, jest dziś zatkany. Nietylko bowiem niezależne Stany Zjednoczone, ale i własne dominja imperjum brytyjskiego **nie dopuszczają towarów i robotnika angielskiego, jeśli ten z powodu bezrobocia pragnie wyemigrować.** Zachwiała się wreszcie także hegemonja morska dumnego Albjonu, a i węgiel, ta druga potęga Wielkiej Brytanji zdetronizowany został przez ropę naftową.

Robotnik angielski jednak mimo to **chciał zachować swoją wysoką stopę życiową,** aczkolwiek odpadły już prawie wszystkie jego podstawy. Państwo zaś popierało robotnika w tem jego dążeniu, pośrednicząc w wielkich walkach o płace zawsze na jego korzyść i udzielając zapomóg miljonowym rzeszom bezroboczych. Czynił to zaś bynajmniej nie tylko z powodu swej słabości wobec potężnej Labour Party, **lecz także w dążeniu do ratowania przynajmniej rynku wewnętrznego wobec wzmagającego się zaniku rynku zewnętrznego.**

Środki zaś na cel ten rząd brytyjski zdobywał **nadzwyczajnem opodatkowaniem klasy posiadającej,** które to opodatkowanie **gwałtownie pożerało substancję majątkową.** Nieaktywne bogactwo znikało też przeto coraz bardziej. Aktywne bogactwo zaś tj. wysoka finansjera próbowała najkarkołomniejszemi sposobami utrzymywać się na powierzchni i tym sposobem **wpadała coraz bardziej w operacje kredytowe,** z powodu których właśnie do kryzysu chronicznego obecnie przyłączył się kryzys ostry. Tak to **upadek bogatego Albjonu, który normalnie byłby się rozdzielił na dziesięciolecia i stulecia, jak ongi upadek bogatej Hiszpanji, stał się nagle katastrofalny.**

W interesie wszystkich państw, z wyjątkiem Rosji sowieckiej, leży atoli **zapobieżenie temu szybkiemu procesowi rozkładania się Anglji.** Nawet Francja i Ameryka, któreby chętnie chciały być spadkobiercami potęgi Albjonu, nie mogą dziś „konkurentowi" życzyć, by go porwała — cholera. Ta choroba bowiem jest zaraźliwa. Dlatego też **wkrótce będzie musiało zebrać się „konsyljum lekarzy", ażeby pacjenta angielskiego ratować.** („Baseler Nachrichten")

Nowe projekty podatkowe.

Niewiele ulg — dużo podwyżek.

W czasie bieżącej sesji sejmowej będą rozpatrywane projekty rządowe, tyczące się zmian w ustawodawstwie podatkowem. Nie wchodząc w ocenę zmian, podajemy ich streszczenie poniżej, za „Gazetą Handlową":

Podatek obrotowy.

Najważniejszy dla życia gospodarczego jest niewątpliwie **projekt nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym od obrotu.** Projekt ten — przewiduje szereg ulg dla poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu.

Podatek obrotowy dla przemysłu ma być zmniejszony do wysokości 1 proc. z dniem 1 stycznia 1932 r., z tem jednak, że będzie on zmniejszany o 0,25 rocznie począwszy od r. 1934. Handel hurtowy opłacać ma z dniem 1 stycznia 1932 r. pół proc.

Przedsiębiorstwa handlu detalicznego, prowadzące prawidłowe księgi, opłacać mają z dn. 1 stycznia 1932 r. **podatek obrotowy w wysokości 1 i pół proc., a z dniem 1 stycznia następnego roku 0,75 proc. Handel komisowy opłacać ma 4 proc. zamiast dotychczasowych 5 proc.** Handel detaliczny (bez prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych) opłacać **ma z dn. 1 stycznia 1932 r. podatek obrotowy w wysokości 1 proc. zamiast dotychczasowych 2 proc.**

Od fabrykatów i półfabrykatów, wyprodukowanych przez przedsiębiorstwa, **niepłacące** podatku obrotowego, **wprowadzony będzie specjalny podatek wyrównawczy.** Dotyczy to przedsiębiorców, którzy jako właściciele odpowiednich terenów, prowadzą **eksploatację np. drzewa na własny rachunek.** Przedsiębiorstwa takie były dotychczas zwolnione od podatku obrotowego. **Ostrze tego podatku zwraca się przedewszystkiem przeciwko rolnikom, będącym równocześnie producentami.**

Podatek od elektryczności.

Ma być również wprowadzony **podatek od elektryczności na wzór wygasłego w r. 1929 komunalnego podatku na rzecz magistratu warszawskiego w wysokości 10 proc. dodatku do opłaty za elektryczność** z tą różnicą, iż podatek obowiązywać będzie w **całej Polsce.** Początkowo istniał projekt opodatkowania żarówek, lecz projekt ten uznano za nieodpowiedni, natomiast zastosowano podatek od elektryczności.

Stawki podatku dochodowego.

Projekt, dotyczący nowelizacji ustawy o podatku dochodowym, przewiduje od dochodów fundowanych t.j. nie płynących z działu uposażeń (dział I), **nadzwyczajny dodatek do państwowego podatku dochodowego, który wyniesie przy dochodach rocznych od 1.500 do 3.600 — 0,5 proc., od 3.600 do 10.000 zł — 1 proc., od 10.000 do 60.000 zł — 2 proc., od 60.000 do 160.000 zł 3 proc., ponad 160.000 — 4 proc.** Dodatek ten pobiera się, poczynając od dochodów ustalonych dla wymiaru podatku, poczynając od 1932 roku podatkowego.

Od dochodów opodatkowanych według działu II-go ustawy (uposażenia) **ustanawia się nadzwyczajny dodatek przy wynagrodzeniach, obliczonych w stosunku rocznym ponad 2.500 zł do 3.600 zł w wysokości 0,5 proc., od 3.600 do 10.400 zł — 1 proc., od 10.500 do 60.000 zł — 2 proc., od 60.000 do 80.000 zł — 3 proc., od 80.000 do 104.000 zł — 4 proc., od 104.000 do 144.000 — 5 proc., od 144.000 do 184.000 — 6 proc., od 184.000 do 200.000 zł — 7 proc., od 200.000 do 220.000 zł — 8 proc., od 220.000 do 250.000 zł — 9 proc., ponad 250.000 zł — 10 proc., wypłacanego wynagrodzenia.**

Konieczność zniżki taryfy kolejowej

na ziemniaki eksportowe.

Sezon eksportowy ziemniaków już się rozpoczął. Kupiectwo po zawarciu kontraktów zagranicznych przystąpiło do zawierania umów z rolnikami. Bardzo poważną troską polskiego eksportera ziemniaków jest umożliwienie mu konkurencji z kupcem niemieckim, oferującym ziemniaki do Francji i Belgji po cenach bezkonkurencyjnie niższych. Przypisać to należy przedewszystkiem wysokim taryfom przewozowym w Polsce oraz znaczną odległością od rynku zbytu.

Z niezwykłem napięciem nietylko polskie kupiectwo ziemniaczane, ale także i opinja rolnictwa oczekuje przychylnego załatwienia przez Ministerstwo Komunikacji prośby Związku Eksporterów Ziemniaków w Toruniu o zniżkę taryfy przewozowej do polskiej granicy i do polskich portów na ziemniaki eksportowe. Brak decyzji w tej sprawie ze strony Ministerstwa Komunikacji, z powodu już rozwijającego się eksportu, grozić może załamaniem się naszego eksportu ziemniaczanego w jesieni r. b. Wyraz temu dają liczne zapytania eksporterów zimniaków oraz głosy, podnoszone przez nich, o możliwości odstąpienia od kontraktów. Z tych względów rychła decyzja Ministerstwa Komunikacji jest konieczną.

—o—

Będziemy nadal eksportować bekony do Angli.

W dniu 28 września rb. odbyła się konferencja przedstawicieli fabryk bekonowych, zrzeszonych w Polskim Związku Bekonowym, przy współudziale Delegatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Rolnictwa oraz Państwowego Instytutu Eksportowego, **celem omówienia katastrofalnej sytuacji,** jaka wytworzyła się dla polskiego przemysłu i eksportu bekonowego **w związku ze spadkiem kursu funta angielskiego.**

W wyniku wyczerpującej dyskusji nad tą sprawą, obecni na wspomnianej konferencji przedstawiciele przemysłu bekonowego **jednogłośnie postanowili, pomimo wytworzonej ciężkiej sytuacji dla przemysłu bekonowego — nie zmniejszać w chwili obecnej ilości wysyłanych bekonów na rynek angielski,** lecz utrzymać ją w dotychczasowym rozmiarze, z uwagi na doniosłość tegoż zagadnienia dla producentów trzody chlewnej, bilansu handlowego oraz polityki gospodarczej Państwa.

Kontrola nad dewizami we Włoszech.

„Pester Lloyd" donosi z Rzymu, że rząd ogłosił rozporządzenie **znoszące we Włoszech wolny handel dewizami.** Minister finansów otrzymał upoważnienie do natychmiastowego ogłoszenia przepisów wykonawczych, dotyczących kontroli nad handlem dewizami w bankach i na giełdzie. Przewidziane zaś są wysokie kary za przekroczenie tych przepisów, a to nietylko konfiskata dewiz, lecz także **kilkuletnie wygnanie na wyspy.**

Do tego kroku rząd Mussoliniego zdecydował się głównie z powodu rozpowszechnionych zagranicą pogłosek o rzekomym zamiarze Włoch zniesienia kursu stabilizacyjnego lira względnie standardu złota. Pogłoskom tym rząd w telegramach do wszystkich placówek dyplomatycznych kategorycznie zaprzeczył. Rozporządzenie dewizowe łączy się z podwyższeniem stopy dyskontowej i ograniczeniem terminowych obrotów giełdowych, mocą którego 25% wartości danych akcyj muszą być natychmiast zapłacone. Że chodzi tu jednak tylko o zarządzenia zapobiegawcze, tego dowodem najlepszym ostatni wykaz Banca d'Italia, z którego wynika, że obieg banknotów znowu zwiększył się o 133 miljony lirów, zaś pokrycie złotem zwiększyło się o 30 miljonów lirów.

O faktycznem położeniu Włoch nic pewnego nie wiadomo. Powyższe uwagi robią wrażenie propagandy włoskiej.

Spłata zaległości podatkowych w naturze.

Projekt ustawy o ściąganiu zaległości podatkowych w naturze na zasiłki dla bezrobotnych — **dotyczy wyłącznie czterech typów towarów, a mianowicie: żyta, pszenicy, ziemniaków i węgla.** Wszelkie więc inne towary **nie będą mogły służyć jako pokrycie zaległości podatkowych.**

Równocześnie ustalono, że w ten sposób **można będzie regulować jedynie zaległości z przed kwietnia 1929 r.** Projekt ustawy stwarza więc warunki prawne, mocą których płatnik podatkowy będzie mógł zamiast tracić nieraz w drodze egzekucji za bezcen swe towary — spłacać zaległości podatkowe towarami po cenach rynkowych, a nawet — **jeśli chodzi o zboże — po cenach o 10% wyższych od rynkowych.**

Koleje państwowe otrzymały 20 miljonów fr. pożyczki.

Francusko - polskie Tow. kolejowe udzieliło polskim kolejom państwowym pożyczki w wysokości 20 milj. fr. Pożyczka ta została wypłacona dnia 29 ub. m.; będzie ona zużyta na zasilenie kapitału obrotowego P. K. P.

Dodać należy, że dochody kolei naszych — pomimo silnego kryzysu — są niewiele niższe niż w r. z. Np. miesiąc sierpień przyniósł brutto 130 milj. zł, podczas gdy sierpień r. z. 135 milj. zł.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.

w wrześniu 1931 roku.

Miesiąc wrzesień r. b. przynosi P. K. O. dalszy wzrost zarówno kapitału oszczędnościowego, jak i liczby oszczędzających.

W ciągu miesiąca września r. b. wkłady oszczędnościowe w PKO wzrosły o dalsze 3 i pół miljona zł i osiągnęły na koniec miesiąca sprawozdawczego stan zł 259.829.705, łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji — ogólną sumę 292.294.756 zł.

Przyrost liczby oszczędzających w P. K. O. wyraził się w ciągu miesiąca września cyfrą 17 tysięcy nowych książeczek oszczędnościowych. Ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. wyniosła na koniec miesiąca września rb. 681.445, zaś łącznie z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji — 722.291 książeczek.

Zakupy Sowieckie w Stanach Zjednoczonych.

Zakupy sowieckie w Stanach Zjedn. uległy znacznemu ograniczeniu. W r. z. w okresie od stycznia do września kupiono w St. Zjedn. Ameryki Półn. towarów za 88½ mil. dol., w r. b. w tym samym okresie zakupy wyniosły 48½ mil. dol. Ograniczenie zakupów nastąpiło z powodu coraz cięższych warunków kredytowych, jakie przemysł amerykański proponuje sowietom.

Protesty weksli.

Liczba zaprotestowanych weksli w tysiącach sztuk w sierpniu rb. wynosiła 403,6, w lipcu 444,7, w sierpniu 1930 r. 390,5. Suma weksli zaprotestowanych w miljonach złotych w sierpniu 1931 r. 100,9, w lipcu 109,6, w sierpniu 1930 r. 92,4.

DZIAŁ SPORTOWY

Sukces Warszawianki.

Warszawa, 4. 10. (PAT) Warszawianka zwyciężyła rumuńską Makkabi w stosunki 4:1.

Legja gromi Lechję.

Lwów, 4. 10. (PAT) Rozegrany we Lwowie mecz ligowy pomiędzy warszawską Legją a miejscową Lechją zakończył się zwycięstwem drużyny stołecznej 1:0 (1:0).

Garbarnia zwycięża Cracovię.

Kraków, 4. 10. (PAT) W Krakowie Garbarnia wygrała z Cracovią w zawodach o mistrzostwo ligi 4:2 (3:0).

Zwycięstwo Ł. K. S. ad Czarnymi.

Łódź, 4. 10. (PAT) ŁKS pokonała lwowskich Czarnych 2:1 (1:0).

Wisła nadal liderem Ligi.

Poznań, 4 .10. (PAT) Wisła odniosła zwycięstwo nad Wartą 2:1.

Zwycięstwo polskich bokserów śląskich.

Katowice, 4. 10. (PAT) W Bytomiu na Śląsku Opolskim rozegrany został międzyokręgowy mecz bokserski pomiędzy Śląsiem polskim a Śląskiem niemieckim, zakończony zdecydowanem zwycięstwem drużyny polskiej 12:4.

Nurmi zwycięża w Gdańsku.

Gdańsk, 4. 10. (PAT). W ub. niedzielę po południu o godz. 5,30 Nurmi startował na 5.000 m. Jak było do przewidzenia, Nurmi przybył pierwszy, osiągając czas 15 minut 16,6 sek., drugi o 25 m. w ytle niemiecki biegacz Syring. Do biegu na 1.500 m. stanął Lisiecki (Polak), który przybył pierwszy, osiągając czas 4 min. 17,8 sek.

Kradzież w recydywie.

Przed tutejszym sądem karnym odpowiadał za kradzież w recydywie 43-letni Władysław Czech, z Krakowa, zamieszkały w Bydgoszczy.

Akt oskarżenia zarzucał Czechowi, że, jako już 4 razy karany, działając wspólnie z niewykrytym sprawcą, skradł w nocy z 25 na 26 maja br. w Bydgoszczy ze składu rzeźnickiego Heleny Chudej, przy ulicy Poznańskiej 10, około 1 centnara wyrobów mięsnych. Kradzieży dokonano w ten sposób, że niewykryty sprawca włamał się przez górne okno do składu, a oskarżony Czech, stojąc na czatach na ulicy, odbierał skradziony towar. Zauważywszy jednak nadchodzącego dozorcę więziennego Nalazka, zostawili towar na ulicy, a sami zbiegli.

W drugim zaś wypadku oskarżony Czech dopuścił się kradzieży roweru i opony, wartości 150 zł, na szkodę Pawła Kernera w Bydgoszczy, której to kradzieży dokonał zapomocą włamania do zamkniętego budynku. Przemalowany przez oskarżonego rower, został jednak przez właściciela rozpoznany i odebrany oskarżonemu.

Sąd, po przeprowadzonej rozprawie, zastosowując okoliczności łagodzące, jak przyznanie się do winy i że nikt szkody nie poniósł, wymierzył mu karę 14 miesięcy miesięcy więzienia.

Wypadki przy pracy.

Na budowli domu właściciela Fr. Kaszuby przy ul. Grunwaldzkiej, 24-letni robotnik Franciszek Schramm spadł z rusztowania, które się załamało, doznając uszkodzenia kręgosłupa. Odstawiono go do szpitala miejskiego.

W fabryce dykt „Multiply" 22-letnia robotnica Marja Przystałówna, pracując przy łuszczarce, doznała ucięcia nożem maszyny końca palca na długość paznokcia u prawej ręki.

W fabryce rowerów „Tornedo" przy ulicy Dworcowej, 19-letni uczeń mechaniczny Fritz Brandt, będąc zajęty czyszczeniem belek, spadł z drabiny, uderzając głową o drabinę i odnosząc okaleczenie głowy.

W stoczni i warsztatach budowy statków wodnych W. Gannota 24-letni cieśla okrętowy Juljan Piszel, wbijając młotem gwóździe do berlinki, kawałkiem odpryśniętego żelaza został ugodzony w oko, odnosząc poważne uszkodzenie oka.

W fabryce motorów i maszyn Baranowski i Sp. 37-letni formiarz Stefan Kołodziejski podczas wlewania żelaza do formy doznał poparzenia lewej nogi roztopionem żelazem.

Z ruchu towarzystw.

S. M P. „Naprzód". Dziś 5 bm. o godz. 19,30 rozpoczyna się kurs na zastępowych, który trwać będzie do wtorku 13 bm. włącznie. Krus odbywać się będzie w biurze parafjalnem.

Tow. śpiewu „Dzwon". Dziś 5 bm. lekcja całego chóru o godz. 20 w auli szkoły na Okolu.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zebranie miesięczne w sobotę, dnia 8. bm. o g. 19 u p. Bielawskiego.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz". Zebrania odbywać się będą odtąd w każdy piątek po pierwszym, w lokalu „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha. Przyszłe plenarne zebranie dnia 9. bm. o godz. 19. Zebranie zarządu w czwartek, 8. bm. o godz. 19.

Związek Podoficerów w stanie spoczynku. Zebranie plenarne w czwartek, 8. bm. o godz. 19-ej w sali Resursy Kupieckiej. Zebranie zarządu 7. bm. u kol. skarbnika przy ul. Św. Jańskiej 21 o godz. 16.

Związek b. zawodowych wojskowych. Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 6. bm. o godzinie 20 „Pod Lwem".

Tow. śpiewu „Dzwon". Zabawa jesienna odbędzie się 10. bm. w sali Resursy Kupieckiej. Zaproszenia odebrać można na lekcjach śpiewu w poniedziałek i piątek.

„Moniuszko". Dnia 6 bm. lekcja śpiewu. Zebranie plenarne w następnym tygodniu.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu dziś 5bm. o godz. 20 w sekretarjacie.

Konferencja męska św. Wincentego a Paulo przy parafji N. S. P. J. Zebranie plenarne we wtorek 6 bm. o godz. 20 w szkole im. H. Sienkiewicza. Uprasza się o liczny udział członków i gości. Używaną bieliznę, ubrania etc. dla biednych konferencji uprasza się składać w biurze „Caritas" przy ul. Dworcowej 52.

Zw. Tow. Pom. Fryzj. - filja Bydgoszcz. Dziś 5 bm. o godz. 20 rozpoczęcie kursu damskiego czesania w szkole dokształcającej, ul. Chwytowo.

Tow. śpiewu „św. Wojciecha". Tow. bierze udział w pogrzebie siostry druhny Liberackiej we wtorek 6 bm. Zbiórka o godz. 15,30 przy domu żałoby, ul. Chołoniewskiego 7.

Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. Dnia 5. bm. o godz. 18 w sali świetlicy koła ul. Jagiellońska 15 (bud. centr.) odbędzie się zebranie informacyjne. Obecność wszystkich członkiń konieczna, dla gości i sympatyków wstęp wolny.

S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządu i zastępowych oddz. starszych dziś po nabożeństwie.

Kolej. Grupa Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. Zebranie plenarne we wtorek, 6. bm. o godz. 19 w lokalu K. P. W. ul. Zygm. Augusta 20. Zebranie zarządu, komisji weryfikacyjnej, plutonowych i drużynowych jedną godzinę wcześniej.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Dnia 6. bm. o godz. 20 w Strzelnicy zebranie walne. Obecność wszystkich wymagana. Fotografję od f-y Rembrandt oglądać można w sekretarjacie.

Bank Polski płacił w dniu 5 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	34,83
franki szwajcarskie	173,92
franki francuskie	35,06
marki niemieckie	209,70
guldeny gdańskie	173,12
szylingi austrjackie	—
liry włoskie	45,27
korony czeskie	26,26

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 3. 10. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	00,00— 22,50
Pszenica	19,50— 20,50
Jęczmień przemiałowy	19,00— 20,00
Jęczmień browarowy	23,50— 24,50
Owies nowy	19,50— 20,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	33,00— 34.00
Mąka pszenna 65% wł. worki	31,50— 33,50
Otręby żytnie	12,50— 13,25
Otręby pszenne	11,75— 12,75
Otręby pszenne (grube)	12,75— 13,75
Rzepak	28,00— 29.00
Groch Victoria	21,00— 24,00
Groch Folgera	23,00— 25,00
Ziemniaki jadalne	2,30— 2,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda warszawska

z dnia 3 października 1931.
Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. inw. seryjne sztuki	071,00 072,00
5-proc. poż. konw.	000,00 042,50
10-proc. poż. kol.	099,50 100,00
Akcje w złotych	
Bank Polski	000,00—111,50
Lilpop	000,00—011,75

Tendencja: słabsza

†

W niedzielę, dnia 4-go października 1931 r. o godz. 6-tej rano zmarł po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek w 77 roku życia ś. p.

Jan Kolańczyk

były długoletni leśniczy lasów kościelnych w Szubinie oraz sędziwy powstaniec 1918 roku na froncie Nakielskim.

W ciężkim smutku pogrążeni

Dzieci i rodzina.

Eksportacja zwłok i pogrzeb z domu żałoby w Jeżewie odbędzie się w środę, dnia 7-go października o godzinie 10-tej. (21151

Trumny

w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca (15828

Teodor Kosicki
Nowy Rynek 3, tel. 1213

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 6. 10. 31. o godz. 8,30 przed poł. sprzedam w mej kancelarji przy ul. Sniadeckich 15 najwięcej dającemu za gotówkę (21170
kompl. wirówkę „Diabolo".
Bertrand, kom. sąd. wBydgoszczy

Pestki

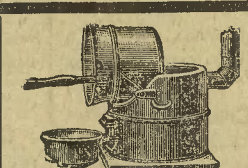
śliwkowe
po 10 gr. kg. kupuje
Skład kolonjalny
Unji Lubelskiej 1a.

Restauracja **Elysium** *Hotel.*
Telefon 1171 Gdańska 68 Telefon 1171

Jutro, we wtorek, dnia 6 października 1931 r.

wielkie jedzenie kiszek

Nogi wieprzowe. (21163) Flaki.



PARNIKI

Sortowniki, gniotowniki, płóczki do kartofli.

Siekacze do buraków różnych systemów **Śrutowniki, sieczkarnie** oraz wszelkie inne **maszyny rolnicze** w wielk. wyb. stale na składzie.

CENY ZNIŻONE! (20608) CENY ZNIŻONE!

BRACIA RAMME, BYDGOSZCZ

Grunwaldzka 24, tel. 79. Poprzedni numer Św. Trójcy 14b.

†

Dnia 3 października 1931 r. o godz. 8-mej rano zmarł po krótkich cierpieniach najukochańszy nasz ojciec, dziadek i pradziadek ś. p.

Kazimierz Gonczerzewicz

przeżywszy lat 80, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Eksportacja zwłok odbędzie się w wtorek o godz. 9,30 z domu żałoby w Grudziądzu ul. Podgórna 4, do kościoła, po żałobnem nabożeństwie na cmentarz. (21147

Niniejszem podaję Szan. Publiczności do łaskawej wiadomości, iż z dniem **6 października br.** otwieram jako koncesjonowany instalator

Zakład elektro-techniczny

w Bydgoszczy, przy ul. Grunwaldzkiej 14
(naprzeciw starego cmentarza)

Staraniem moim będzie zadowolnić w zupełności Szan. Klientelę w wykonaniu wszelkich prac wchodzących w zakres instalacji elektrycznych światła, siły oraz urządzeń radja po cenach bezkonkurencyjnych.

O łaskawe poparcie proszę

z poważaniem

21123) **Władysław Okonek**

Pierwszorzędna stała egzystencja!

Szukamy poważnych zdolnych panów, którzy chcieliby stworzyć sobie stałą, naprawdę dobrą egzystencję przez objęcie zastępstwa Kasy Oszczędnościowo-Budowlanej, która daje swoim członkom znaczne korzyści i skrócony czas wyczekiwania.

Dajemy wysoką prowizję, stałe zajęcie. Przy dobrych wynikach pracy oddajemy generalne zastępstwo. Ułatwiona praca, albowiem przydzielamy szybko żądaną długoterminową pożyczkę.

Oferty należy skierować do:

Powszechnej Kasy Oszczędnościowo-Budowlanej i Hipoteczno-Kredytowej
Kraków, Skrytka 29. (20945

†

W sobotę, dnia 3-go bm. zmarł w 80 roku życia senjor Sokolstwa Polskiego na Pomorzu ś. p.

Kazimierz Gonczerzewicz

założyciel wielu Gniazd sokolich, honorowy członek Związku, odznaczony za wybitną pracę społeczno-narodową złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy wielkiego szermierza idei Sokolej, który całe swoje życie oddał na usługi sprawy polskiej.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6-go bm. o godzinie 8,30 z domu żałoby w Grudziądzu przy ul. Podgórnej 4.

Niech wszystkie Gniazda Sokole wyślą wedle możności delegacje ze sztandarami na uroczystości żałobne ś. p. Drogiego Zmarłego.

Czołem!

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej
21156) **Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce.**

Niniejszem podajemy uprzejmie do łaskawej wiadomości P. T. Zainteresowanych, iż z dniem **1 października br.**

biura nasze

przeniesione zostały z ul. Dworcowej 18c

na ulicę Matejki 5

Towarzystwo Ubezpieczeń „VITA" w Warszawie S. A.
20126) **Reprezentacja w Bydgoszczy.**

KONKURS!

MAGISTRAT MIASTA ŁOBŻENICY

ogłasza konkurs na stanowisko

oglądacza mięsa

przy Rzeźni Miejskiej. Wynagrodzenie podług umowy. Zgłoszenia do Magistratu miasta Łobżenicy do **10 października 1931 r.**

21134) **MAGISTRAT**

Przetarg przymusowy.

Dnia 6 października br. o godz. 10-tej, sprzedam przy ul. **Łokietka 29** (stary numer), najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

biurko, fotel, bufet dębowy i kredens.

21165) **Woźniak,** komornik sądowy.

Propagandzistki

tylko pierwszorzędne siły, z Ia świadectwami i referencjami, poszukuje przedsiębiorstwo artykułu markowego. Of. z fotogr. i podaniem wymaganej gaży skierować do Dzien. Bydg. pod **„A. K. W."** (21158

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Towarzystwom, Organizacjom, Delegacjom, Chórom, Znajomym i Krewnym, którzy przyczynili się do uświetnienia ceremonji żałobnych i oddali ostatnią przysługę ś. p.

Księdzu Wiktorowi Preysowi

składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

21136) **Franciszkostwo Preysowie.**

Klepsydry

szybko i tanio
wykonuje
Drukarnia Bydgoska
Bydgoszcz, Poznańska 12/14.

Skład

żelaza i sprzętów kuchennych oraz większa partja kos po upadłej firmie Fr. Adamczak Sp. z o. o. w Bydgoszczy en bloc **na sprzedaż.** Reflektanci zechcą łaskawie skierować oferty do:

M. Schmidt, zarządca masy
Bydgoszcz, Zbożowy Rynek nr. 3. (21022

Fotografa-reportera

poszukuje poważne wydawnictwo codzienne.

Oferty z życiorysem, referencjami i podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „Fotograf-reporter".
21162)

POLECENIA

Krawcowa (11700
szyje po domach, szyje także futra. Gdańska 172.

3 fotografje (19247
legitymacyjne 1,50 wykonuje „Wiol", Dworcowa nr. 43, Marsz. Focha 16.

Futra
przerabiam, reperuję elegancko, tanio. Kuśnierz, Pomorska 55. 17861

SPRZEDAŻE

Dom
dwupiętrowy centrum, docód 12 000, cena 90 000. Dwupiętrowy, oficyna, dochód 7 300, cena 54 000. Biuro „Emeryt", Marsz. Focha 10. (21129

Skład (21069
kolonjalny w Poznaniu korzystnie na sprzedaż. Informacji udzieli Bednarski, Marsz. Focha 28.

Dom (21127
handlowy w dobrem położeniu i ruchliwej ulicy miasta powiatowego na Pomorzn, od długich lat w jednych rękach sprzedam zaraz. Pośrednictwo wykluczone. F. Baranowski, Tuchola (Pomorze).

Dom (11734
narożnik przy ulicy Swiętojańskiej 16 róg Kościuszki na sprzedaż. Wiad. u współwłaściciela Kościuszki 3 nowy, mieszkanie 4, między 10—12. Pośrednictwo wyłączone.

Dom (11747
ogród cena 5.000 wpłata 3.500 Sokołowski, Sniadeckich 52.

Komfortowy
dom wolne 5 pokoi wpłata 25.000 poleca Sokołowski, Sniadeckich 52. (11746

2 okna (21153
drzwi, wózek, żelazko do prasowania sprzedam. Kordeckiego 23 w podwórzu.

Wanna
nowa i piec gazowy na sprzedaż. Hotel pod Orłem. (11745

Fortepian
czarny dobrej marki sprzedam. Sienkiewicza 16, m. 10. (11751

KUPNA

Domek
mały z ogrodem i składem kupię. Wpłaty 8.000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „15".(20921

Dubeltówkę
16 bezkurkową dobrze utrzymaną kupię za gotówkę. Of. pod „Dubeltówka" do filji Dz. Bydg. (11644

Pusty
plac nadający się na składnicę drzewa w ruchliwej ulicy kupię. Oferty pod „Drzewo". (18941

Kupię
akumulator. Kelz, Kościuszki 38. (11750

Dobrze
utrzymaną prasę do wyciskania owoców kupi „Sanator", Bydgoszcz ul. Stroma 4, tel. 2032. 21159

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów. (21113

Podróżujący (21155
większej fabryki mydeł, kosmetyków, Poznańskie, Pomorze, potrzebny za zabezpieczeniem inkasa. Oferty Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Podróżujący".

Podróżujący
z branży tow. krótkich może się zgłosić. Adres w Dzienniku. (21152

Czeladnik
szewski potrzebny. Przyrzecze 25. (21133

Modelki (21122
potrzebne do czesania, godz.20. Chwytowo, Szkoła.

Poljera (20125
samodzielnego poszukuję Wały Jagiellońskie 17.

Uczeń (21081
kowalski może się zaraz zgł. Franciszek Roszczynalski, Chełmża, Paderewskiego 5.

POSADY POSZUKUJĄ

Planista
rutynowany z akkordjonem i z bogatym repertuarem salonowo-dancingowym wolny od 15 paźdz. Zgłosz. do Dzien. pod „Rutynowany" 20993

Kucharz
pierwszorzędny, hotelowy pensjonatowy, majątkowy poszukuje pracy. Tredubienko, Pinsko pow. Szubin. (11739

Służąca
z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Warszawska 17 — 2. (11742

Warszawski
pomocnik krawiecki z kilkuletnią praktyką poszukuje pracy. Pleszew, Wojciecha 3, Karol Sosnowski. (21111

Szwajcar
kawaler poszukuje posady. Of. Augustyn Gadziała, Bydgoszcz, Niegolewskiego 15. (21131

DZIERŻAWY

Okazja.
Z powodu spadku famil. wydzierżawię lub zamienię na dom z interesem, 76 mórg gosp. rolne nadkompletnym inwentarzem ziemi pszennej, bndynki masywne, wartość 45 tys. zł. Oferty „M. W." Dz. Bydg. (20506

Warsztat
ślusarski (budowlany) z wszystkiemi narzędziami, istniejący 50 lat z powodu starości zaraz do wynajęcia. Paul Hinz, Chełmża, ul. Strzelecka 4. (11665

Poszukuję (11737
dzierżawy młyna wodnego lub motorowego w bogatej okolicy. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Młyn".

Piekarni
dobrze prosperującej, celem dzierżawy zaraz poszukuję. Pielarska, Toruń, Piastowska 9. (21157

MIESZKANIA

Mieszkanie
komfortowe na parterze 7 lub 9 pokojowe wynajmie gospodarz, Krasińskiego 4, m. 4. (11740

Poszukuję
mieszkania 2 pokoj. z kuchnią śródmieście. Of. Dz. „Remont". (21124

Mieszkanie
pokój kuchnię wynajmę. Gospodarz, Karpacka 20. 21146

Pokój
umebl. wydzierżawię. Petersona 12, m. 2. (11753

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.